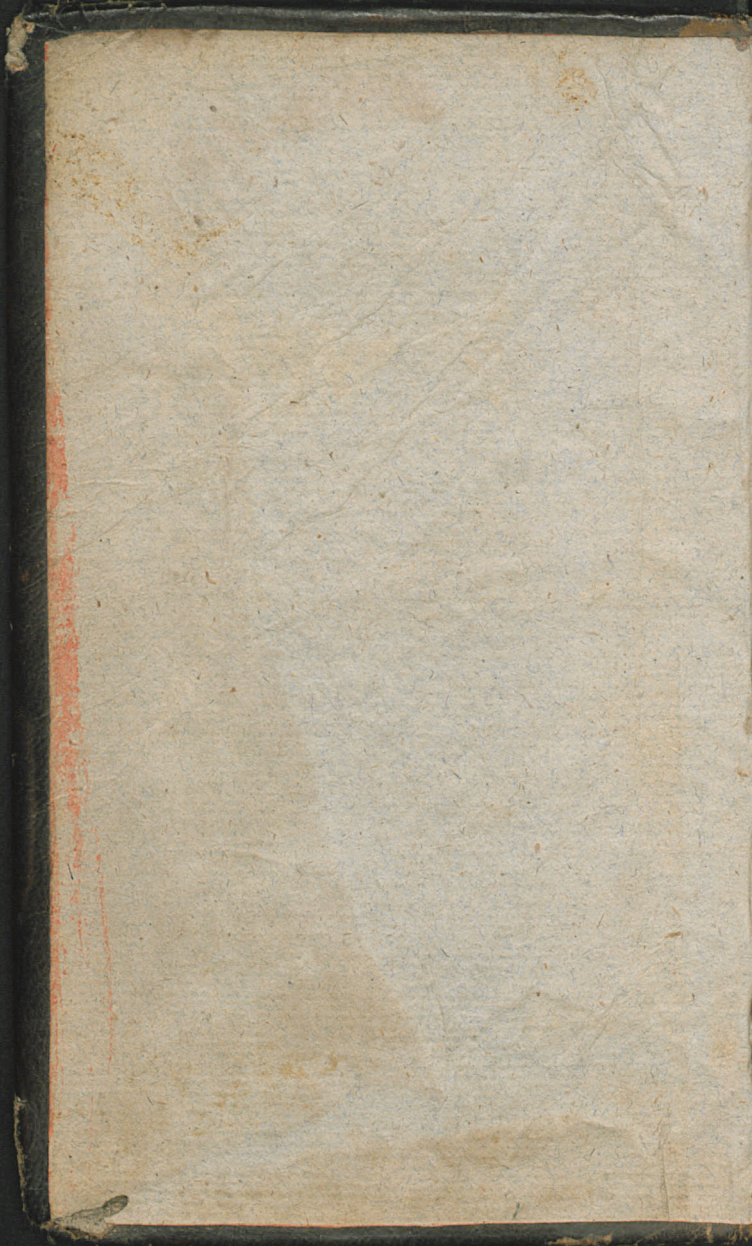


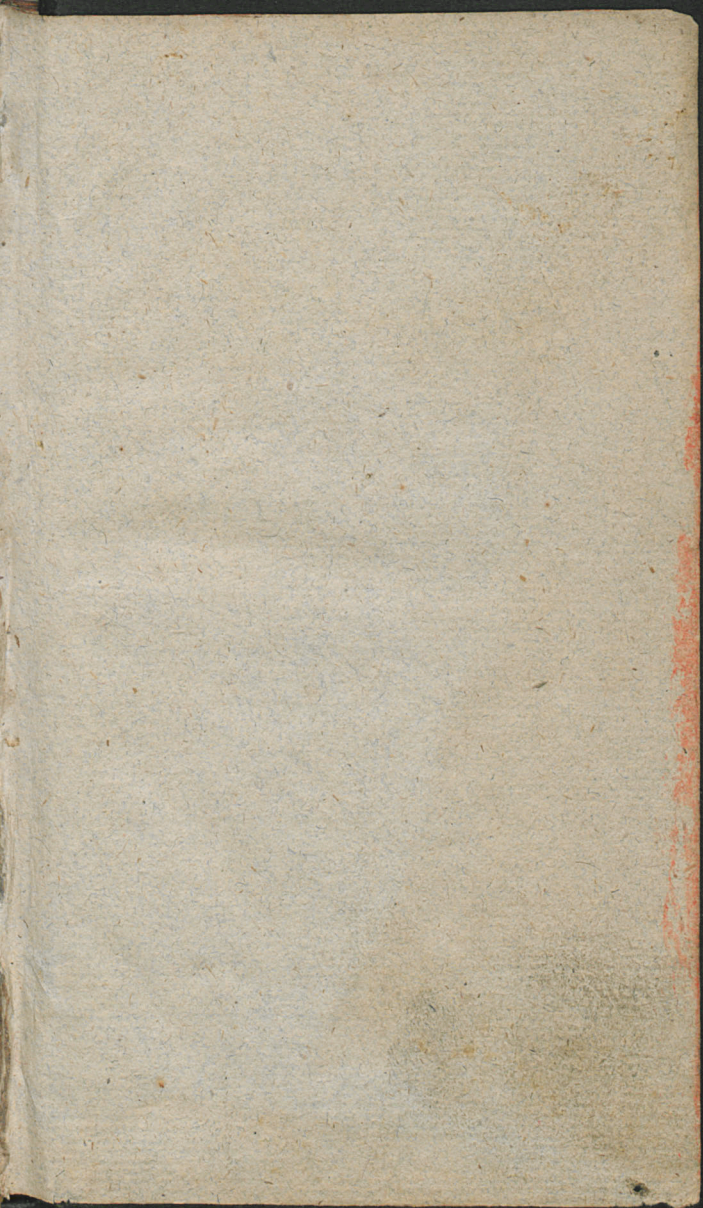
BIBLIOTEKA
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

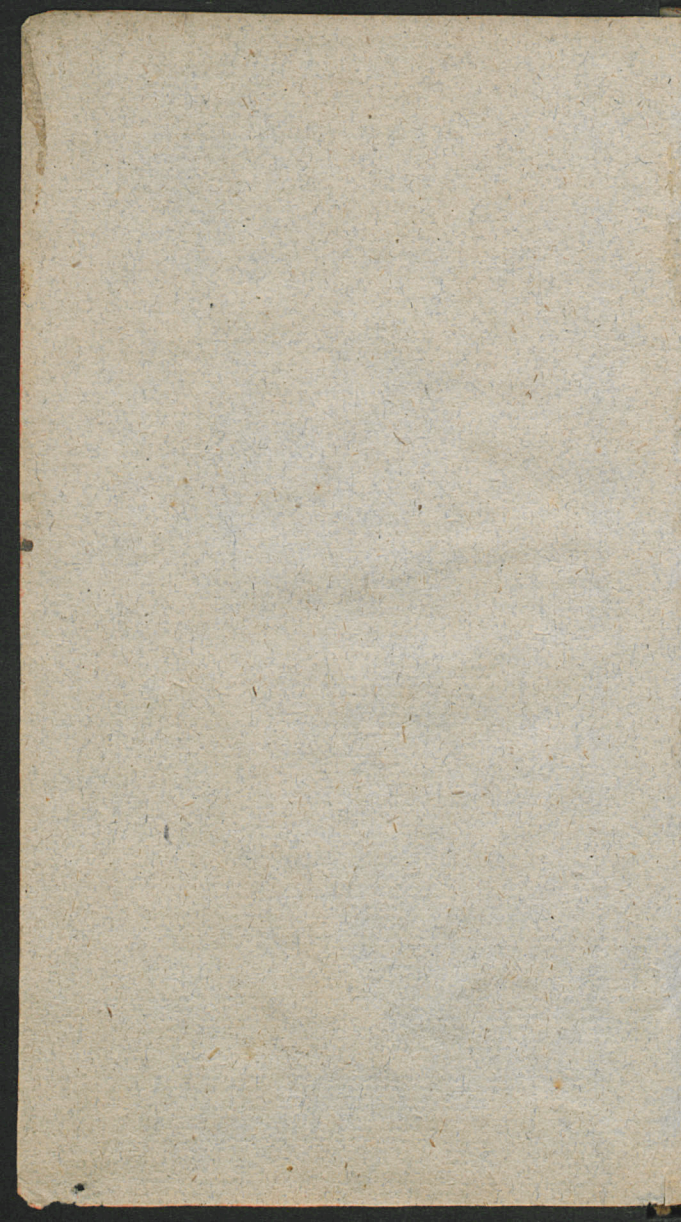
Cz. 257.

1786 r.

T. IV cz 10-12







PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO — POLITYCZNY.

*Przypadkow, Ustaw, Osob, Mieysc,
i Pism, wick nasz szczególnie
interessuiących.*

Homines hominum causa sunt generati,
ut ipsi inter se, alii aliis prodesse possint.
CICERO.

T O M IV. 1786.

PAZDZIERNIK, LISTOPAD, GRUDZIEN.



12020
WARSZAWIE.

Co-257 - II



RÉGESTR ARTYKUŁOW.

PAZDZIERNIK

ZAWIERA w SOBIE.



- I. Dalsze wiadomości o narodzie Angielskim. Spofob życia Angielczyków. Kawiarnie, i ich różne używanie. Domowe zwyczaje. Wielka różnica stołów Angielskich od Francuzkich. Drzwi do domow w Londynie, Kuchnie. Napoie. Chleb. Odzienie. Służący Pokoiowe i Panny służebne. Poie-dynki różne i t. d. kar: 820.

R E I E S T R.

- II. Dalsze opisanie Petersburga 850
- III. Więzienia publiczne, i sposob
obchodzenia się z więźniami
w Anglii. 856.
- IV. Wiadomości i uwagi względem
ninieysznych okoliczności Mo-
narchii Pruskiej 877.
- V. Dzieje różnych Kraiow. 884.

L I S T O P A D

Z A W I E R A w S O B I E

- I. Wiadomości osobliwe Angiel-
czykow. Charakter kobiet
Angielskich. Sposob życia.
Panowie. Dziwaczne postęпки,
ktore są osobliwszą własno-
ścią Brytańczykow. Znako-

R E I E S T R.

mite tego przykłady. Lord
 Montague. Loterya. Zakła-
 dy rozmaite Skłonność do
 kradzieży. Stoł na 8000. o-
 sob. Nadgroda dla dobrych
 małżonkow. Lord Baltymo-
 re. Pogrzeb magnæ Chartæ.
 Emigracya do nowey Zelan-
 dyi- Arcy nadzwyczajne
 przedsięwzięcie. Podróż do
 Otahity zamyśl Romanfowy.
 Wykopanie z ziemi posągu
 Karola I. Smieszne pokrzyw-
 dzenie iednego Hiszpana. Nie-
 nawiść Anglikow ku Francu-
 zom. Prywatne domy szalo-

R E I E S T R

- ných. Drukowanie różnych
obwieszczeń. Magazyn nie-
iakiy Philips iedyny na świecie.
Spiewanie po uliczne. 989.
- II. Stan ninieyszy Akademii Ox-
fortskiey 124.
- III. Wiadomości o stanie i Kon-
fytucyi Ameryki Północney 138.
- IV. Dalsze opisanie Petersburga 143.
- V. Dzieie różnych kraioy 153.

G R U D Z I E N

ZAWIERA w SOBIE.

- I. Rozrywki Angielczykow. Te-
atra. Stan ninieyszy Angiel-
skiego Teatru. *Entertainments*
osobliwszy gatunek repre-

R E I E S T R

zentacyi. *Jubilæum* na pa-
 miątkę *Schakspeara*. Wła-
 sności osobliwe Angielskich
 reprezentacyi. Różnica mię-
 dzy Angielskimi i Francuskie-
 mi Aktorami Wolność Te-
 atrow Brytańskich- *Footé*
 Angielski *Arystophanes*. *Sa-*
dlers Welles osobliwsze le-
 tnie Widowisko. Małe wido-
 wiska. *Stevena* Satyryczno-
 Komiczne czytania. Nada-
 remne próby Francuskiego Te-
 atru w Londynie. Koncerty.
Renelagh. *Foxal*. Attyczne
 zgromadzenie. *Madame Cor-*

R E I E S T R

- nely* dziwne affamble. *Pan-*
theon. Ogrody do picia her-
 baty. Przechadzki. St. Ja-
 mes Park. *Green Park.* i *Hy-*
de Park. Ogród w *Kensing-*
ton. Polowanie Angielskie.
 Gry w Kule, i Kręgle. Go-
 nitwy konne. Boie kogutow.
 Kluby i Towarzystwo dysputu-
 jących bardzo osobliwe 177.
- II. Dalsze opisanie Petersburga
 przez P. *Coore.* 221.
- III. Dzieje różnych krajow



PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO = POLITYCZNY.

*Przypadków, ustaw, osób, miejsc, i Pism
wiek nasz szczególniey interessujących.*

ROKU PIĄTEGO CZĘŚĆ X.

PAZDZIERNIK 1786.

ZAWIERA w SOBIE.

- I. Dalsze wiadomości o narodzie Angielskim. Sposob życia Augieleczyków. Kawiarnie i ich różne używanie. Domowe zwyczaje Wielka różnica stołów Angielskich od Francuskich. Drzwi do domow w Londynie. Kuchnie. Napoje. Chleb. Odzienie. Służący Pokoiowe i Panny służebne, pojedynki różne, i t. d. kar. 820
- II. Dalsze opisanie Petersburga - - - 850
- III. Więzienia publiczne, i sposob obchodzenia się z więźniami w Anglii - - - 856
- IV. Wiadomości i uwagi względem niniejszych okoliczności Monarchii Pruskiej - - - 877
- V. Dzieie różnych krajów - - - 884

KSIĄŻKI NOWE.

- 1.) **P**hyfiologia, albo krótko zebrane lekcyje elementarne, o naturze i własnościach Duszy, in-8. alla rustica, u Grolla - - - gr. 24
- 2.) Kazania na Niedziele całego roku, przez Xiędza Synakiewicza, Tom II. in-8. alla rustica, u tegoż, - - - - - zł. 3 gr. 15
- 3.) Sposob iedyny i nieomylny ratowania ludzi, którzy od wściekłych psów, wilków, lub innych zwierząt są ukąszeni, wynaleziony przez *Kryftyana Jakuba de Moneta* Konfyliarza i Doktora J. K. Mci. Druga edycya, in-8. alla rust. u tegoż.

Pod Prassą są w Drukarni Gröllowskiej.

- 4.) Listy i Pisma różne, X. B. W. in-8. za *Przywileciem*, alla rustica - - - - - zł. 3 gr. 15

W końcu Listopada wyidą z druku.

- 5.) Epoki Natury, przez Pana Buffon wydane w języku Francuzkim, a przez X. Stafica wytłumaczone na język Polski, z dodaniem myśli, i niektórych uwag, in-8 za *Przywileciem*, alle rust. zł. 5
- 6.) Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego, i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, na rok 1787. in-12. w ordynar. oprawie - - - - - zł. 2 gr. 15
w dobrej oprawie - - - - - zł. 5

A w końcu Grudnia wyidą z druku.

- 7.) Ustawy powszechne dla dobr moich rządzców. Tom I. — Podług Exemplarza drukowanego tego roku w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny *Jabtonowskiej* Woiewodziny Braclawskiej. Druga edycya, in 8.
- 8.) Porządek robot miesięcznych Ogrodnika na cały rok wypisany, i na miesiące podzielony. Podług Exemplarza drukowanego tego roku w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny *Jabtonowskiej* Woiewodziny Braclaw. Druga edycya, in-8.

PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO — POLITYCZNY.

ROKU PIĄTEGO CZĘŚĆ X.

PAZDZIERNIK 1786.

I.

Dalsze wiadomości o Narodzie Angielskim.

*S*posob życia Angielczyków, kawiarnie, i ich różne używanie. Loyd Kawiarnia godna podziwienia. Towarzystwo zaręczających. Domowe zwyczaje, wielka różnica stołów Angielskich od Francuzkich. Drzwi do domów w Londynie. Kuchnie. Napoje. Chleb. Ożnienie. Osobliwsza Suplika Perukarzy do Króla. Służący. Pokoiowe i Panny służebne. Obchodzenie Niedziele. Dobre serce Gminu Angielskiego

A



*paszowania się i potyczki Poiedynki.
Łaznie, &c:*

Sposob, ktorym żyją Anglicy, jest także bardzo osobliwy. Wstają tam pospolicie nierychło, i większą część przedpołudnia w kawiarniach, i na przechadzkach przepędzają. Kawiarnie, nie tylko służą do czytania gazet, ale też i do odbywania interesow. Tu to dzieją się assygnacye, subskrypcye, asssekuracye, czyli zaręczenia, zakłady i handel wexlowy. Tu zawierają przyiaźń, godzą się względem kupna i przedaży, czynią spiski, robią dworskie kabaly, dają o książkach, i płodach kunsztow zdania, i obmyślają patryotyczne środki. Przeto też znaydują się tam kawiarnie dla wszystkich stanow, i do wszystkich interesow; dla dworskich, dla uczonych, dla metrow w kunsztach, dla woyskowych, i t. d. Blisko Giełdy, jest ich może iakie kilka set dla kupcow, w ktorych pewnie, więcej się robi interesow, niż w samey Giełdzie. Między temi *Loyd Kawiarnia* jest bardzo osobliwa, i niema sobie pewnie rowney w całym świecie. Do niej schodzą się asssekuranci, ktorych w roku 1778. było około 600. Każdy daje co rok 10. gwineow do kasy wspólney i towarzystwo to utrzymuje wielką korespondencyą, ze



wszystkimi portami Europejskimi. Przez nie dostaje ono prędkich, a bardzo pewnych wiadomości, o wszystkich osobliwych politycznych i handlowych przypadkach wszystkich krajów, naszego świata. Nieraz towarzystwo udziela rządowi wiadomości, które on dopiero późno przez swych Ministrów i Agentów odbiera. Porządek i dokładność, którą w tym zachowują, jest tak wielka, że nawet nowina iaka bardzo nie podobna do wiary, znajdzie wiare, kiedy pochodzi z kawiarni *Loyda*, gdyż ci assekuranci pełni ducha publicznego, iak i inni Anglicy, nie zatrzymują tych wiadomości dla siebie tylko, ani ich udzielaiają swoim tylko przyaciołom, przez co szłyby tylko z ust do ust i corazby się odmieniały; ale iak tylko nadeyda, zaraz bywaią zapisywane w iedną wielką księgę która w Kawiarni jest zawsze otwarta dla wszystkich. Ludzie różnego stanu przepisują sobie każdą nowinę słowo w słowo; owizem każdy się obchodzi z tą ksiązką iak gdyby była iego a nikt nie rzecze oto ani słowa. Jak się tylko ktodowie co nowego a ważnego, ma sobie za powinność oznaymic o tem przez tę księgę. Tym koncem nie sprawuiąc się nikomu, siada i zapisuię w księgę wiadomość, iak iey sam dostał, i podpisuię

Aij





imie swoje, stan i mieszkanie. Wcale zmyślone nowiny, są tu bez przykładu. Gdyby kto chciał podać do xięgi fałsz iaki dla iakiego prywatnego interesu, to podałby się sam na ochydę publiczną, a nawet musiałby bydź w odpowiedzi za skutki, ktoreby wyniknęły z tego szukania,

Towarzystwo to Afsekurantow nie iest kupieckie, ani nawet niebawi się afsekurowaniem rzeczy iakich. Cały iego związek zatrudnia się obmyślaniem środków i sposobow iakby można dostać zagranicznych wiadomości, pewnych, i ważnych. Oprócz tego towarzystwa, są inne, ktore wcale się bawią zaręczeniem, ktore dzieie się imieniem całego towarzystwa, a przeto pewność majątku i dobra iakiego bardzo zabezpiecza. Sława poczciwości tych kompanii Angielskich iest tak wielka, że nieraz obce narody obierają ie za sędziow w przypadkach wątpliwych. To osobliwsza, że w tych kompaniach zaręczających, wszystko, można affekuirować, swoje, i swych przyacioł życie, domy, kościoły, nawet w dalekich kraiach, i Berlu Angielskiemu nie podległych.

Kawiarnia Angielska, bardzo się różni, od iakiey Francuskiey, Niemieckiey i inney; niemasz tam żadnego hałasu, ka-



żdy mowi zwolna, aby przytomnym nie przeszkadzał, ktorzy pospolicie wszyfcy gazety czytaią, ktoremi się Angli-cy nasycić nie mogą. i dla ktorych kawiarnie napełniaią. Po przednieyszych można czytać 8. lub 10. rożnych Ga-zet, znajduią się tam także co nalepsze peryodyczne Pisma.

Wszystkie gazety zbieraią w wielkie xiażki, ktore także mocno czytaią. Po-dług tamteyszego zwyczaiu każdy sobie obiera kawiarnią, ktora mu się dla po-łożenia. albo dla kompanii tam ugęszczaiącey naybardziey podoba. Ztąd wyai-kaią dla niego wielorakie pożytki. Jest on tam nayprzed miany, iak za domo-wego. i może sobie postępować wolnie; potem może tam wyznaczać czas iaki chce do widzenia się z innemi, kazać adressować listy, odpowiedzi skryte na za-pytania w gazetach i t. d.

Czas obiadowania w Londynie iest ro-żny. Rzemieślnicy, iedzą o pierwszey godzinie, kupcy i inni z frzedniego stanu o trzeciey; zaś Panowie siadaią do stołu o czwartey godzinie lub poźniey, ktory to zwyczaj iest wyborny, gdyż czas długi przed obiadem, daie sposo-bność do odbywania wszelkich interesow, ktore po obiedzie, kiedy się nie iest spo-sobnym, można na stronę odłożyć, i



udać się wcale na rozrywki. Stoły także same mają wiele osobliwości, iak i wszystko co należy do pożywania, własne jest po większey części samemu Narodowi Angielskiemu, tak dalece, że tylko niektóre przednieysze domy które obyczaje Francuzkie przeięły, żyją tak, iak w Paryżu.

Zupa jest główną potrawą u Francuzow, u Anglikow nie dają żadney. Francuzi iedzą wiele chleba a mało mięsa, w Anglii przeciwnie wiele mięsa, a mało chleba. W Francyi mięso długo gotują i pieką, w Anglii zaś iedzą go prawie na wpoł surowo. W pierwszym Państwie fosy, bardzo różne przyprawy, są wielką ozdobą stołów; tu zaś mają to za zbytęczną wykwinność, i znowu wprostocie miarę przebierają. W Paryżu brakuie miejsca do stawiania wielorakich potraw, w Londynie z dwóch trzech potraw, składa się cały obiad, ale te iednak, są to wielkie masy różnego mięsiwa. Nie raz dają się tam widzieć pafztety potężne, które są iakoby grobem wielorakiego, i mnogiego ptaśtwa. Wety są z konfitur i owocow w Francyi; zaś w Anglii zamiast nich, stawiają na stole ser bardzo wielki. Jeżeli w Francyi wiele iedzą, a mało piją, to w Anglii mniej iedzą, ale zato do-



brze się częstuią, i picie maia za istotną przy stole zabawę. Dla tego też nie długo siedzą przy stole zastawionym potrawami, żeby się prędzey zaczęli bawic drugim stołem który zastawiaią butelkami. Przy tym nie bywaią pospolicie Damy, ale odchodzą żeby męszczyni mieli przeto wiekszą wolność. Ale zanim wstana od stołu Damy, podaią wwszytkim kryształowe czarki z wodą do umycia rąk, i ręczniki. Co gdy się stanie, zdeymnia obrus ze stołu, stawiaią szafki i kieliszki, a Damy odchodzą. Tu wśród rozmow politycznych spełniaią gęsto zdrowia, które przytomni koleyno wyznaczaią. Zdrowia te, ściagaią się pospolicie do osob znaiomych, i publicznych urzędami zaszczyconych których nazwisko, każdy biorąc za kieliszek głośno wspomina, albo też do iakiey dziewczyny, ktorey częstokroć nikt z całej kompanii nie zna jak tylko który ją wspomina, a iednak każdy za iey zdrowie spełnia ochotnie.

Teraz poczynaią przy stołach używać ferwet których w całej Anglii jeszcze przed lat dwudziestu nieznano, i dotąd nie modni Anglicy z nich szydzą. Są one, mowią, potrzebne dla dzieci, iescz czysto nieumieiących. Ale ludzie dorośli wcale się mogą bez nich obeysć, zwłaszcz



że obrusy bardzo są u nich obfzerne, i każdy się niemi może okryć. Noże i widelce za każdą potrawą odmienią, ale nie odmienią ich z ręki do ręki iak u wszystkich Narodow Europeyskich, lecz statecznie noż trzymają w prawey a widelce w lewey ręce, który to obyczay iest daleko wygodniejszy, niż nasz. Potem to zaraz znać cudzoziemca choć i słowa nie przemowi. Gdy się ten drugi stoł butelkowy skończy, który trwa godzinę, i więcej, wstają kawalerowie i idą do dam. Tam odmienią się dekoracya, i obyczaje Narodowe pochodzą na obce; piją razem herbatę, kawę, siadają do kart, a potem znowu do stołu *Tout comme chez nous*.

Drzwi do Domow w Anglii, kiedy w nich niemasz sklepow, bywają pospolicie zawsze zamknięte. To iest powodem do iednego osobliwszego zwyczaju: ci ktorzy we drzwi pukają dają poznać przez samo uderzenie młotkiem iakiego są stanu. Jaki sługa domu (ieżeli w nim niemasz osobnego iakiego wniścia, co tylko bywa w mieszkaniach wielkich Panow) raz tylko uderza we drzwi młotkiem, i to zwolna; obcy iaki sługa uderza raz ale mocno. Człowiek iaki srzedniego stanu uderza dwa razy; Przednieyszy zaś 4. i 5. razy a kiedy z



wizytą przyjeżdżają godne osoby i Damy, to ich słudzy biłą mocno we drzwi po kilkanaście razy; zaś gdy do domu przyjdzie sam Pan, lub Pani, to razem kołącą i dzwonią, aby cały dom wiedział, o ich przybyciu.

Lubo kuchnie Angielskie w Europie nie mają wielkiej sławy, atoli iednak pochodzi to tylko z uprzedzenia, iakoby Anglicy, ledwie nie surowym mięsem żyli. Nie trzeba, tylko zdrowego smaku, żeby pełne mocy, i foku mięso Angielskie przenieść nad owe wcale przygotowane, które niby iakie *caput mortuum*, leży na pułmisku. Jakoż osoby nawet bardzo dekikatnie wychowane, gdy iaki czas w Anglii pobędą, uznają to, i sposob ten gotowania nad Francuzki przekładają. Co do przypraw, że te są proste, lada ich się dziewczyna podeymie, a przeto nie dziw, że cudzoziemcom to gotowanie wcale się nie podobą —

Napoe także są właściwe Anglikom, i niektore z nich mają osobliwszą kompozycją. Tak np. napoy rzeczony *Sylaboub*, robią z wina czerwonego, i cukru. Ludzie pospolicie w zimie piją piwo z gorzkiemi essencyami, piwo gotowane z gorzałką, iaiami zabite, i cukrem osłodzone, rum, albo gorzałkę pomie-



fzań z zimną wodą; puncz pią także w wielkim mnoſtwie po wſzytkich kawiarniach. Na wina Francuzkie nałożono wielkie podatki, tak że po Tawernach czyli Traktyerniach, albo raczey goſcinnych ucziwych, butelka wina Burgundzkiego, lub Szampańskiego, koſztuje, czer: złoty a iednak pią go tam bardzo wiele, a lubo *Cyder* (napoy z owocow, oſobliwie jabłek) lubią w Anglii, atoli używają go hardziej po prowincyach, niż w ſamym Londynie, gdzie wſzytko co tylko ieſt tęgie, i zawraca głowę, przekładają nad inne napoje. Ztąd mocne piwa, ſą wielką ſakotką dla Anglikow, tak dalece że w ſamym Londynie, i we wſiach, ktore ſię z nim ſtykają, znajduje ſię około 8,000. ſzynkow piwnych. Tam przychodzą, i pią ludzie kaźdego ſtanu, nawet dają ſię tam widzieć i oſoby bardzo dyſtyngwowane. Wiadomo, że ſławny *Swift*, i *Sterne*, uczyli ſię poznawać ludzi w tych ſzynkowniach.

Ze w Anglii żołnierze nie ſtawiają po domach obywatelſkich, przeto wniesiono ten zwyczaj, że ſię po ſzynkach nie ſiść muſzą, pozwolenie przedawania piwa daie Rząd ſam, a dla tego łatwo może przeſtrzegać dopełnienia kondycyi, do tego przywiązanych. Jaki ſzynkarz kiedy dom iego ieſt w dobrym położe-



niu, i ma dobre piwo, zbiera na dzień po 20. i 25 funtow szterlingow. Pofyła-ia oni piwo w czyſtych cynowych dzbankach do domow, ktore kiedy ſą wyprożnione, wystawiają ie przed drzwi na ulice, poki ludzie ſzynkarza po nie nie przydą. Na wſzystkich takich dzbankach, ieſt imie właściciela, ulica iego domu, i liczba pod którą mieſzka, dla tego rzadko kiedy giną; kradzież nie przynioſłaby wielkiego pożytku, a złodziej łatwoby ſię odkrył. Ztąd to pochodzi ow oſobliwſzy dla cudzoziemca widok, kiedy poſtrzega na nayludnieyſzych ulicach Londyńskich, wielkie mnoſtwo dzbankow cynowych na ziemi leżących.

Na kawę nałożono tak wielkie cło, i akcyzę iż funt koſztuje prawie 8. zło. Wszakże mimo tego wchodzi iey bardzo wiele, tylko że ią dla tego pią bardzo cienko. Ten zwyczaj ſprawuje, że nawet bogaci Anglicy nie chcą pić kawy moeney, ale przeſtaiają na bardzo mizerney. Lecz ieżeli ci wyſpiarze nie znaią ſię na gotowaniu kawy, ſą zato bardzo wymyſlnemi w picciu herbaty. Obrachowano, że daleko więcey pią herbaty w ſamey wielkiej Brytanii, niź w całej Europie. To ziołko tak tu ieſt potrzebne, iż go rowno ſobie ważą iak chleb; iakoż wiele tyſięcy ubogich lu-



dzi, nie żyją cały tydzień, iak tylko chlebem i herbatą. Wszakże nawet ci ubodzy muszą mieć dobrą herbatę i mocną, tak cienkiew i nie dobrej, iaką pospolicie u nas piją, nieskosztowaliby oni. Chleb, który przy niej iedzą zawsze, sprawuje, że nie jest szkodliwy, ten choć tak mocny trunek, do ktorego się Cudzoziemcy w Anglii, bardzo łatwo przyzwyczajają: aby herbata nie traciła swego naturalnego smaku, nie leją iak tylko kilka kropel mleka do filiżanki.

Powszechnie iedzą chleb pszenny w Anglii. Wszakże liczne Kolonie Niemcow w Londynie sprawiły, że tam niektorzy piekarze pieką także chleb żytny: atoli mały mają oni na niego odbył, gdyż nawet Niemcy wnet się do pszenicznego chleba przyzwyczajają, żytnego zaś Anglicy wcale nie cierpią, tak dalece, że pod czas drogłości nawet ubodzy tym ofiarowanym sobie chlebem gardzą. Jest to osobliwsza, że ludzie w powszechności wielki mają wstręt do żywności, do krorych nie są przyzwyczajeni z młodu, a to jest pospolita wszyskim narodom, i tylko sam wszechmocny głód może znieść to uprzedzenie. Kapusta kwaśna, ktora w Anglii nie jest we zwyczajui, była bardzo potrzebna dla maytkow Angielskich, pod czas długich



podroży morskich i mogła ich bronić od szkorbutu, a jednak nie można ich było do tego nakłonić. Dopiero pod czas drugiey podroży *Cooka* na okoł świata, obay Forzsterowie swą namową, i przykładem, przywiedli Anglikow do tego. Tey to niezwyuczayney dla Anglikow żywności, przypisano po więkzey części ten przypadek niesłychany, że pod czas tey długiey, i tak niebezpieczney podroży, jeden tylko człowiek z całego ekwipażu umarł. Rząd więc przyłożył się do tego, aby wszystkie okręty, które mają płynąć daleko, były nią opatrzone; dla tego też w Londynie założono wielkie magazyny kapufty kwaśney.

Jest to główna reguła dla podróżnych o ktorey iednak często zapominaia, że trzeba się stosować do dyety kraioy, w ktorych się kto znajduie; choroby, i nawet śmierć sama, są karą za wykroczenie przeciw temu. Ta dietyczna reguła służy dla wszystkich kraioy, i klimatow. Wschodnie Indye są grobem dla tak wielu Europeyzykow, że tam chcą żyć iak w Europie. Gdyby krnąbrnie nie przestapiono było tey tak oczewistey maxymy, nie byłby powrócił sam tylko *Niebuhr*, z wielkiey a nie szczęśliwey podroży Arabskiey. W An-



glii mocne napoje dla grubego powietrza, i żyźnych potraw, są koniecznie potrzebne; ktoby tu chciał pić tylko samę wodę, przyszedłby o niebezpieczeństwo utraty zdrowia, a nawet i życia, przeciwnie w rowne wpadłby niebezpieczeństwo, ktoby we Włoszech chciał zachować dietę Angielską, gdzie klima radzi używać lodow, zimnych napoiow, i potrzebuie wcale innego odzienia, i poruszenia. Nic pospolitszego, iak że podróżni, ktorzy za swe w tey mierze niedbalstwo pokutuia, winę zaraz na klima kładaią.

Zbytek w odzieniu, iest teraz w Anglii daleko więkzy, niż w innym jakim kraju Europeyskim, i co raz się bardziey pomnaża. Przed 20. laty, niewidać było złota i srebra na sukniach, iak tylko u Dworu, i na teatrze. Bogato ustrojone osoby nie chodziły nigdy piechotą, bo iaki zgalonowany piechotnik, zwałby był za sobą mnostwo ludu; idący także piechotą nie mieli nigdy szpady przy boku, i choć naylepiey, ufryzowani, kładli kapelusz na głowę, co też i dotąd trwa ieszcze, ale we wzystkim innym zaszła wielka odmiana. Teraz noszą suknie bogate, i nawet między gminem, widać westy haftowane. Mężczyźni tak w lecie iak w zimie, no-



fza pospolicie odzienie z sukna, ale z nayprzednieyszego, iak tylko bydz moze. To trzeba rozumiec nawet i o rzemieślnikach, ktorzy niechca nosic innego sukna tylko co naydrozsze. Nigdy tu nieuzywaja futer; furtuty wdziwiają w zimie od zimna, a wlecie od deszczow. W tem prostym odzieniu, bez flug, nawet pierwsi z Ministrow chodzą po ulicach i ogrodach. Obuwia nigdy tu nie chędożą w domach, ale po ulicach; dla tego jest tu ieden gatunek ludzi, ktorzy się tym przemyslem iedynie bawia, i nie mało pieniędzy zarabiają. Siedzą oni po wszystkich ulicach w pośrzod mnostwa trzewikow, ktore im zewszad do chędożenia przynoszą. Sukień, nawet ubodzy, nigdy nie nicują ani u obuwianie dają podešzew. Ludzie, nawet nayniższego stanu, noszą bardzo cienką bieliznę, ktora wielu z pospolitych co dzien odmieniają; iak w powŹechności ochędostwo we wszystkich rzeczach u Anglikow, jest bardzo wielkie. Ta cienka, i czyŹta bielizna, białe pończochy, kapelusz dobry, i zawŹze niby nowe trzewiki, oznaczają majątnego człowieka, choćby też suknie, były iakie takie, i nawet dobre przechodzone. Taki to jest stroy bogatych *City* mieszkanow, gdzie mają zwyczaj



w starych przechodzonych sukniach, przychodzić do Giełdy. Od kilku lat poszło to w modę, żeby mieć u sukien bardzo drogie guziki, które sprawiają, że jeden frak częstokroć tyle kosztuje, co suknia galonowana. Młodzi Paniczowie fraków takich każą sobie robić tuzinami. Magazynów napełnionych koszulami gotowemi, halstuchami, mankietami, i inną blelizną znajduje się tam wiele po wszystkich ulicach; ale sklepy sukien gotowych, obuwia, i sprzętów, są tylko po pewnych dzielnicach. Niektóre z tych składów tak są niezmierne, iżby niemi domy, całego jakiego Miasta można wymeblować, a jednak Familia iaką bogata nigdy się tam nie udaie, ale raczy do iakiego zachwalonego Meblarza, lubo ten daleko sobie drożey wszystko płacić każe. O zbytkach stroiów Damskich mówić się będzie gdzie indziey.

Anglicy prawie mimo woli swojej, przejęli modę fryzowania się, dla tego też w żadney mechaniczney sztuce nie postąpili tak mało, iak w kunsztownym układaniu włosów swoich. Nigdzie nie masz tak ładaiakich Fryzerów, iak tu. Przed kilku lat Perukarze Londyńscy odważyli się na krok ieden osobliwy. To iest, podali oni suplikę do Króla, prosząc aby sobie kazał ostrzydz głowę,

i no-



i nosił perukę gdyż iego przykład pociągnąłby zapewne wielu innych do tego, i przeto, polepszył by się ich stan podupadły przez fryzowanie włosów na głowie. Krol rozśmiał się na tę proźbę, i nie zezwolił na nią lubo w rok potym uczynił to, choć wcale z innych powodow.

Już przedtym nie raz przytoczyłem przykłady, obyczajow Angielskich, bardzo różniących się od innych Narodow. Różnicy tey w obyczajach iest zrzodłem wolność tych Insulanow, z ktorey nie ktore, osobliwsze zwyczaje i zdania pochodzą. To rozciąga się aż do służących. Pan iaki wielki w kraiu nie śmie uderzyć albo iakim sposobem znieważyc sługi swego, bo ten, alboby mu się bronił, alboby go w sądzie za to ścigał. Kara zato byłaby pieniężna, i to na dobro pokrzywdzonego. Anglicy mówią słusznie że ponieważ ubóstwo; i podleganie nie iest to szczęśliwością, przeto byłoby to okrucieństwem, los ten służącym czynić ieszcze cięższym, i chcieć ich pokrzywdzać. Dla tego, iezeli sługa wykroczy co przeciw Panu, nie zostaje mu, iak tylko odegnąć go, bez dania mu dobrego świadectwa; słowa znieważające pociągnęłyby może za sobą odpowiedź obelżywą, i pomnożyłyby zmar-



twienie, gdyż za słowa by nie wiedzieć iak złośliwe. Prawo Angielskie niewyznacza żadney kary.

Myliłby się ktoby ztąd wnosić, że służdy przeciw Panom muszą bydź w Anglii zuchwałemi. Owszem iest to rzecz pewna, że w całej Europie nie masz służ tak dobrych, iak w Anglii.

Ludzkość, którą im ich Panowie okazują, boiaźń żeby występkami swemi nie narazili sobie łaski Panów, nakoniec znaczna zapłata, którą biorą za swoje zasługi, wszystko to utrzymuje ich w porządku, i zachęca do dobrej służby. Nawet w gościncach i kawiarniach, widać w usłudzeniu taką grzeczność i ochotę, iakiey by się po dumnych Brytańczykach, ledwie można spodziewać, ale też ei służący spodziewają się za to podarunków, które narok niemało wynoszą. W nadzieję tych to podarunków nie ktorzy nie biorą żadnych zasług a nawet ani srawnego. W wielkich *Tavernach* (gościncach, czyli *Traktyerniach*), *Bagnios*, czyli łaźniach, płacą nawet za to, że mają honor bydź pierwszymi w nich, służcami. Zwyczajnie Panom mieysc takich dają za ten honor po 200. 300. szterlin: Owszem w domach oū gry, do ktorych się tylko sami *Subskrybenci* schodzą, płacą po 500. funt:



szter. za funkcyą pierwszego sługi, a po 300 fun: szter: za funkcyą drugiego. Ale też roczny dochod w tych od gry domach, wynosi na rok 1200. i 1500. funtow szter: dla tego oni po kilku leciech służby, samopotym Tawerny, czyli domy gościnne zakładają.

Podarunki służącym w domach prywatnych, ten haniebny zwyczaj, który ieszcze przed 20 lat był powszechny w kraiu, iż teraz zupełnie prawie jest zniesiony, i tylko, w podleyszych niektórych domach, utrzymuje się ieszcze. Każdy obiad, u iakiego większego Pana trzeba było opłacać złotem, a zaś frebrem u innych mniej ważnych osob, tak że grzeczność ta daleko drożey przychodziła każdemu, niż obiad w iakim gościncu. Zniesienie tey nieprzyzwoitości przypisać osobliwie należy Lordowi *Chesterfieldowi*. Jego gorliwe namowy i przykład, sprawiły, iż ludzie dystyngowani, zaraz z domu swego wypchnęli sługę, który się odważył wziąć od kogo podarunek, tak uwłóczący ludzkości. Potym nastąpiła względem tego formalna assocycacya, przez co ten mniej chwalebny starodawny zwyczaj, zniesiony jest zupełnie.

Ledwie iednak co wpada tak w oczycudzoziemcowi w Londynie, iak tamtey-

Bij



fze słuzące dziewczyny. Dobry kształt ciała, odzienie, które w niczym nie różni się od stroju samey Pani, ich rozmowy i maniera, podobne do osób wyższego stanu, wprawiają z razu cudzoziemca w wątpliwość, który nie może sobie wyperśwadować, żeby osoba tak dobrze ubrana, i pięknie mowiąca, miała być domową dziewczyną. Odzienie ich codzienne, jest to suknia długa, i kapelusz iedwabny, wstążkami wspięty. Lepiej się cokolwiek mające, noszą suknie, a nawet i trzewiki iedwabne, kiedy się lubią stroić. W domach przedniejszych gdzie ich bywa po 8 — to, a nie prawie nie mają do roboty, zawsze chodzą w sukniach z materyi iedwabney. Jeżeli tedy iaki cudzoziemiec zabłąka się do ich pokoiu, to nie wie iak się obeysć z temi osobami do dam dystrygowanych podobnemi, które nawet nie są ani, iak mówią, Pannami słuźnemi, ale tylko prostemi pokoiowemi. Ich powinnością jest trzymać dom i sprząty czyścić. Odbywają one to rano, a przeto cały dzień nie mają nic do roboty.

Jeżeli Pokoiowe tak się porządnie noszą, można sobie wuieść, iak się tam muszą stroić Panny słuźebne. Rzecz pewna iż naywprawnieysze oko nie może ich rozeznąć, od samey ich Pani. W ca-

łym ich stroju znać dobre mienie i dostatek; okazują też ku nim względność, i nie raz z swemi Paniąmi idą na promenadę. Kiedy się dobrze sprawują, dają im dożywną pensyą, która ich na zawziętą broni od niedostatku.

W wielkich Domach, służące i służący biorą strawne, w innych zaś mają stoł, w czym znowu jest osobliwszy zwyczaj. To jest, dają im wszystkie potrawy tak jak ze stołu zjadą i szafarz nie może chować z tego, co ze stołu zjadzie, póki się domowi nie naiedzą. Gdyby ich chciano oddzielać, zarazby służbę opuścili. Wszystko tedy muszą mieć to, co było na stole. Między wszystkimi zwyczajami, ten jest najprzykrzejszy, gdyż się z oszczędnością niezgadza, i różnicę między panem i sługą bardzo zmniejsza.

To zbliżanie się ku sobie stanów różnych, które czucie ludzkiej równości radzi i Prawa potwierdza, wydać się nawet, i między osobami z Gminu prostego które z głupstwa chcą się wynosić nad innych, którzy się nie tak dobrze mają. Stangretowi jakiego majątnego Xiążęcia nie przydzie tam nigdy na myśl żeby miał gardzić, i krzywdzić najmizerniejszego fiakra, który dzień i noc stoi na ulicy. Ma on go sobie za ro-



wnego, i nawet choć go niezna, z siada z kozła, dla dania mu jakiej w przygodzie pomocy, z iędza mu z drogi, i t. d. Gdy, przeciwnie w Paryżu, i w innych po paryzku myślących krajach, gałgan taki smaga biczem poług upodobania ubogiego fiakra, który na to ani się odezwać nie śmie.

W Londynie znajdują się Rayfurnie rzeczne *Register offices*, gdzie za opłatą jednego szylinga opatrują każdego, kto tego żąda, sługami różnemi. Inne są dla kupczyków, dla podróże odprawiać chcących, i t. d.

Niedziela, dzień dla Anglików tak święty w którym żadna muzyka nie da się się słyżec, ani żadna robota nie ma mieysca, jest wyznaczona do ich rozrywek za miastem. Wszyfcy, którzy mają mieszkania opodal od miasta, udają się tam już w sobotę w wieczor, dla przyięcia i częstowania nazajutrz swych przyiacioł. Wielka liczba gościncow na okoł miasta, pełne są w ten dzień ludzi wszelkiego stanu; gościnni nawet trzymają stoły przy których w Niedzielę różni ludzie razem iędzą. Przed każdym z tych gośnincow, wiszą Tablice potężne, na których czas, i cena obiadu są wyznaczone. Drogi na okoł Londynu w dzień ten, są pełne powozow i ludzi, tak że

śmiało można powiedzieć, że w Niedzielę trzy części mieszkanców miało opuścić miasto dla przepędzenia święta po swojemu za miastem.

Mimo próżnowania, i wielkiego zgromadzenia się w dni te ludzie powiększey części prostych, jest rzecz prawie nie pojęta, że się żadne niedzieją występki, i boie. To jest oczywistym dowodem dobroci i ludzkości Gminu Angielskiego o którym nie trzeba sądzić, podług politycznych owych zbytków, których się czasem dopuszcza. W naygrubszym nie raz gminie wydaia się maxymy, śluzności i sprawiedliwości, a nawet politowanie, ochota w ulużeniu wspaniałość, i inne towarzyskie cnoty, iż się temu dziwić trzeba. Spytał-li się o iaką drogę, lub iakie mieszkanie, to ci każdy, nawet z ostatniego motłochu opowie grzecznie gdzie się masz udać i nawet o kilka set kroków odprowadzi, a to bez naymnieyszey nadgrody. Kiedy w iakiey ciasney a ludney ulicy zatkaia się karety i wozy, to przechodzący tego momentu rzucaia się i natężaia sił wlszytkich, żeby przywrocic porządek, a zato przestaią na samym podziękowaniu. W Paryżu zaś w podobnych przypadkach, rzadko się obeydzie bez hałasów, złorzeczeń krwi przelania, dla tego tez tam pod



czas kaźdey uroczyſtoſci publiczney muſzą rozſtawiać warty żeby zapobiedz nieſzczeſciom, czego tu wcale nieznają, lubo na Renelagu, przy Panteonie i nnych publiczney rozrywki mieyſcach bywa wielka moc karet

Sam nawet Angielski Monarcha Roku 1784. dał tey Angielskiey ludzkoſci bardzo wielki przykłał. Przechodził on ſię z iednym z ſynow ſwoich, bez żadnego ſłużącego, w okolicy Ryzmond. Tu natrafili oni na iednego ubogiego Wieśniaka, wiozącego zboże na przeday, który z wozem uwiązał w błocie. Było to bardzo rano nikogo niebyło do pomocy i wieśniak zoſtawał w wielkim kłopotcie. Nie myśląc długo, Oyciec i Syn uieli ſię woza, i ſzczeſliwie Krolewskiem i rękami ſwemi, wydobyli go z błota. Wieśniak nie wiedząc kto go poratował, z wdzięczney radoſci, proſił obydwóch, żeby wſiedli na woz iego i poiechali z nim do bliſkiego goſcinca na garniec piwa, ale ci, podziękowawſzy mu za dobre ſerce, i dawſzy mu iefzcze do tego czerwony złoty, zoſtawili go, prawie odchodzącego od ſiebie z zadumienia. Podarunek ten wydał oſoby, i tak wſpaniały poſtępek.

Pod czas uroczyſtoſci, na ktore ſię lud kupami zbiega, okazuje wielki wzgląd

na dzieci i ofoby niskiego wzrostu, ustępuje im miejsca, albo podnosi ich do góry żeby mogły lepiej widzieć. Kiedy R. 1780. najniebezpieczniejszy motłoch z gminu Londyńskiego, od Gordona poburzony, domy nachodził i pustoszył, żaden z tych złoczyńców nie zranił nikogo, nawet ani z katolików, o nadanie którym wolności oburzyli się byli, nawet zanim więzienia publiczne spalili dali otem znać żeby z nich sprzęty uratowane być mogły. Na ten czas chcieli spalić dom Arcy-Biskupa Jorksk: ktorego Gmin nie lubił, i już zaczęto krzątać się około tego, w tym sejmie Pani *Marcham* Małżonka Arcy-Biskupa, otworzywszy drzwi siana, rzekła do rozjuszonego gminu w te słowa: „ Moi Panowie! tego momentu, tu zległa w tym domu jedna dama; „ siana i iey dziecko jest bardzo słabe, „ tak że bez niebezpieczeństwa życia nie „ będą mogli być gdzie indziej prze- „ niesieni. Spodziewam się, iż macie „ tyle ludzkości w sobie iż niechcecie „ przypawić o śmierć tych dwoje niewinnych. „ Ta szczerza powieść, sprawiła požadany skutek, gmin wstrzymał się, i poszedł daley.

Jeżeli powstanie iaka kłotnia na ulicy, to przechodzący wdają się zaraz żeby ją zaspokoić. Nawet godni ludzie stają



ią się godzić takie spory. Co jeżeli swarzący się chcą rzecz pięściami zakończyć to im przytomni, nie tylko do tego nieprzeszkadzają, ale ich owfzem zachęcają. Przedtym nawet osoby dyfingwowane, nie strzegły się tey nie przyzwoitości, ale teraz zostawiają to samemu gminowi, który nie widząc w tym wyższych przykładów, zdaje się pomatu tracić do tego ochotę. Poiedynujący, obnażają część ciała, i biją się pięściami w kole które przytomni dla nich robią. Kiedy który upadnie, podnoszą go, z potu ocierają i zachęcają aby się mężnie potykał. Taki pojedynnek trwa około pół godziny, aż poki który nie oświadczy, że się już niechce bić więcej. Tego mają za pokonanego, choćby przeciwnika swego kilka razy z nog zwałił, a sam nigdy nie upadł. Zwycięzca, choć nieraz obalony, i sił pozbawiony, ale który ieszcze nie oświadczył, że się bić niechce, bywa odprowadzony z tryumfem, gdy przeciwnie drugiego wyszydzaią, i wysmiewają. To upodobanie w odwadze iest w Anglikach bez uprzedzenia. Nie dawno odprawił się taki pojedynnek, między Anglikiem i Francuzem, Anglik był miany za wielkiego w tym potykaniu się metra, Francuz zaś dufał kościstej zwięzłości ciała swe-



go, na ktorej się też nie zawiodł, gdyż Anglik musiał wyznać, że mu sił do dalszego potykania się brakło. Tu zapomniano o narodowej nienawiści, i taki, wychwalał Francuza, i dobiegał się oto żeby go mógł częstować w Tawernie.

To pięściami pojedynkowanie ma swoje reguły, które pilnie zachowują, które gdyby kto przestąpił, nie uszedłby gawu ludu, np. poki jeden na ziemi leży, nie może go bić drugi. Jako ani w ten czas, kiedy jeden oświadczy, że się już więcej bić niechce. Nie wolno także chwytać drugiego rękami, i pasować się z nim, gdyż tylko pięściami uderzać należy. Są tam Metrowie, którzy tego pojedynkowania uczą, ale w większym są względzie po prowincyach, niżeli w stolicy. Ze z tego pojedynkowania mogą wyniknąć jakie fatalne skutki; przeto dla uniknienia kryminalnego Procesu, gdyby jeden drugiego ubił, pojedynkujący zwykli wprzód rzucić na ziemię cokolwiek pieniędzy udając, jakoby się o zakład bić mieli. Co sprawia, iż choćby się trafiło, iżby jeden drugiego ubił, w sądzie nie mogłoby to uść za zaboystwo — Sławny Marszałek de Saxe był raz wyzwany na ten pojedynek, gdy znajdując się w Londynie potrafił był



niechcąc iednego i woznicę od karow, biato na ulicy Ikrzybaiącego. Gałgan ow miał to sobie za urazę, i wyzwał, tego sławnego Bohatyrza na pojedynk z sobą Marzatek dufając swey Olbrzymiskiey sile, nie wymowił się z tego. Woznica podług obyczaju swego, rozebrał się do połowy, ale co tylko zdjął koszulę z siebie, aż Marzatek z wielkim zadumieniem przytomnych, porwawszy go w swe silne ręce, wrzucił, w iego własne kary pełne błota do gory nogami, którym ledwie się nie zalał.

Pojedynki formalne, były tu przedtym iak w innych krajach we zwyczaju, ale od Purytańskiej administracyi, wyszły wcale z mody. Ze ci gorliwi Sektarze nie uznawali innego prawidła obyczajow, i postępkow swoich, iak tylko Biblią, a w tey nie znaydowali żadnego przykładu pojedynkow, przeto brzydzili się niemi. *Kromwel* procz tego ustanowił przeciw nim bardzo surowe prawa, z kąd ten Barbarzyński obyczaj ustał wcale. Niemasz prawie przykładu, żeby fanatyzm sprawił kiedy tak dobry skutek, iak ten. Dopiero od poł wieku, ten stary obyczaj odnowił się znowu gdy pojedynkowanie pięściami, zaczęło wychodzić z mody. Ale że tu wiele rzeczy, wcale się inaczey dzieją,



niż w innych Europy krajach; przeto pojedynkowanie, gdzie indziej tylko od osób wyższego stanu używane, na tej wyspie stało się pospolitym, dla osób wszelkiego stanu. Widziano tu pojedynkujących Xięży, Kupców, Kramarzy, a to zawsze na pistolety, gdyż Anglicy nie uczą się fektować. Owfzem kilka lat temu, traściło się ze dwóch murzynów w liberyi ślujących w *Hyde Parku* po zabiłali się z pistoletów. Takie przypadki, i Satyryczne ich obrazy, które codziennie na Teatrach wystawiają, nie dadzą się pewnie daley rozszerzac temu złemu. Jeżeli kto uwiadomi Sędziego pokoju, że ten i ow zamyśla wyzwać kogo na pojedynek, albo, pojedynkujący będą zdybani na placu z bronią w rękę, to muszą albo zaraz wędrować do więzienia, albo szukać takich, którzyby zaręczyli za niemi, że przez 6. - 10. lat, żyć będą z sobą w pokoju. Co nie tylko ma się rozumieć o pojedynkach, ale też i o wszystkich postępkach, które mierzają spokoyność publiczną.

Zimne łaźnie należą także do bardzo pospolitych zwyczajów w Anglii. Znajduie ich się tam bardzo wiele, w których za iedną Gwineę (22. zł:) można się cały rok kąpać, a nawet i co dzień, jeżeli kto chce. Te zimne łaźnie nay-



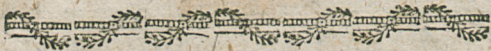
wybornieysfi Lekarze Angielscy bardzo zalecaią. Były one już za Rzymian w zwyczaj. Antonius *Musa* uleczył niem *Augusta* Cesarza, za co mu Senat nadgrodził niezwyczajnie, stanowiąc, żeby iego statua była postawiona obok *Eskulapiusza*. Cesarz także *Alexander Severus* używał ich ustawicznie, iak nas *Lampridius* o tem uwiadomia; aże się w Anglii długo bawił, przeto jest wielkie podobieństwo, że od owego czasu używanie ich było tam wprowadzone; a lubo ciepłe łaźnie są tam bardzo wygodne; atoli Aglicy rzadko ich używają.

Anglia ma wiele łaźni naturalnych, i wod zdrowiu służących ale żadna nie sły nie tak, iak woda w *Bath*, ktorey źródło ieszcze za Rzymian sły nęło, i było poświęcone *Minerwie*. Woda tamteysza jest ciepła. *Bath* jest to piękne Miastę bardzo pysznemi budynkami ozdobione. Zgromadzają się tam nie tylko chore osoby, ale też i zdrowe, pociągnięte wielorakimi rozrywkami, ktore temu miejscu są właściwe. Zieżdżają się tu pospolicie w zimie, i przebywają, poki się nie zacznie Parlament. Zjazd ten bywa daleko więkwszy, niż do innych wód Europeyskich. Dla utrzymania porządku w rozrywkach ludzi tak wolnych i dystryngwowanych, iacy się tu



znaydować zwykli, znayduie się tu ieden człowiek, który ma tytuł Krola *Bathskiego* ktorego we wszytkim, co się tycze porządku, słuchać muszą, którzy tam przebywają. Na ustanowienie tego Urzędnika podpisały się co nayznacznieysze osoby z Królestwa, ktore na to miejsce ugeśczaią i swego ceremonialnego Krola w Prawach swoich bardzo popieraiają. Do tey godności iest przywiązana pensya 1600 funtow szterlingow. Jest ona dożywotnia chyba by były wielkie przyczyny złożenia tego Krola. Pospolicie dobierają na ten Urząd człowieka, który ma wielką znaomość świata, dowcip, żywość wesolą i polor w obyczajach.





II.

Dalsze opisanie Petersburga

(Przez Pana Coxe.)

„Zem się wiele Miesiący w Moskwie
 „bawił, przeto przelożę tu niektore
 „moie obserwacye względem odmian
 „powietrza, i skutkow zimna, w tym
 „mroźnym kraju.

Podczas podróży naszej z Moskwy do Petersburga w Miesiącu Septem~~brze~~brze doznaliśmy powietrza bardzo odmiennego, gdyż bardzo często deszcze padały. Poranki i wieczory były bardzo zimne, a kiedy nie padało, to trawy i drzewa były okryte szronem. Za przybyciem naszym do Petersburga 29. 7bra, ięszcze nie było zimy. Pierwsze 20 dni 8bra były po większey części dżdzyfte, i Merkuryusz w *Farenheita* Termometrze, rzadko się kiedy spuszczał pod stopień mrozu. Pierwszy śnieg spadł 9. i 10. 8bra. dnia 24. Merkuryusz spuscił się aż do 24. stopnia pod punkt mro.

zu, ale nazajutrz podniósł się nad tenże punkt; poczęło zatem taieć, i w kilka godzin wszystko śnieg zniknął. Lato i Zima nie bywają tu, iak u nas Wiosną i Jesienią przeplatane, ale zdają się nagle następować po sobie. Dnia 15. 9bra, *Newa* wcale zamarzała, nawet odnogę *Firlandzką* wnet potym okryły lody tak, że z *Petersburga* zaczęto ięździć sankami do *Kronsztaðu*.

W *Grudniu*, i *Styczniu*, postrzegłem wielką niestateczność *Powietrza* i zimna tak, że we 24. godzinach *Merkuryusz* w *Termometrze* od 20. stopnia, podniósł się do 34. i znowu opadł bardzo nagle. Fałsz to tedy jest, gdy niektorzy piszą *Autorowie*, że kiedy w *Petersburgu* mrozy raz chwycą, trwają nie prze-rwanie aż do lata.

Przez 3. dni to jest: 9. 10. i 11. *Sfycznia* (1783.) mroz był tak wielki, iaki ledwie kiedy pamiętają w *Petersburgu*, gdyż *Termometr* spadł aż do 63 stopnia mrozu: Na ten czas widziałem kilku ludzi, którym uszy i nosy umarzły: na twarzy nawet mieli wielkie ryfy, i zdawało się, iakoby rozpalonym żelazem byli popaleni. W takim przypadku, nacieraia ciało śniegiem lub, flanelą; gdyby zaś kto wszedł od razu do izby ciepłej, lub namoczył członki mrozem



przeięte wodą ciepłą, toby zaraz odpadły.

Lud pōspolity choć w tak ciężkie mrozy nie przestał bynaymniey robić, i nie używał nawet, iak tylko zwyczajnego odzienia, ktore wcale się stosuje do tak srogiego klima. Oto się tylko staraia, żeby ręce, nogi, i uszy, iak naylepiey futrem oparzyli. Kożuch barani pasem przepasany, okrywa ciało, a gruba kożzula pierśi, szyia jest odkryta ale iey broni odzimna długa broda, ktora więc w tym kraju bardzo jest wygodna. Z wielkim moim zadumieniem, widzialem kilka kobiet ktorych stroy mało się tu różni od męskiego, iak pod czas tych straszliwych mrozow, prały chusty w Newie i w kanałach. Tuż przy chustach, ktore gołemi rękami maczały, znaydowała się siekiera, ktora ustawicznie prawie ścinaiący się lod wycinać musiały. Uważalem, że tak przykra ich robota trwała czasem dwie godziny, a to w ten czas, kiedy Termometr oznaczał 60. stopniow mrozu: to dowodzi, iak wiele może wytrzymać ciało ludzkie.

Trafia się czasem, że stangreci, lub służący, czekaiąc na Panow swoich, od mrozu życie utracaią. Dla odwrocenia ile możności tak okropnych przypadkow zapalają na dziedzińcach Pałacowych



i po nayludnieyszych ulicach, wielkie ognie, kładąc całe drzewa iedne na drugie. Ze płomień z tych niezmiernych stosow, podnosi się aż nad szczyty domow, i łona iego rozchodzi się daleko, przeto iest to widok dosyć ciekawy, widzieć mnostwo grzeiących się rusinow, w swym Azyatyckim stroiu, z swemi długimi brodami. Żołnierze wartę odprawuiący nie zapuszczaią brody, ale za to maią grube halfsztuchy, a zaś uszy zaścianaią flanelłowemi futeralikami.

Rozrywki zimowe na Newie, są bardzo żywe i rozmaite. Wielka moc powozow i fanek, toż mnostwo niezliczone pieszych, ustawicznie po rzece idących, czynią bardzo zabawny widok; procz tego lod okrywaią różne Kupy gminu, które się bawią w różny sposob. Tu są obrane mieysca do ślizgania się, daley iest określone mieysce, w którym Szlachcie uieżdza swego konia. Tam wielka kupa przypatruie się sankom na wycigi pędzącym, lub spuszczaiącym się z pagorkow lodowatych, kunsztownie zrobionych i t. d.

Jarmark zwyczajny na Newie, iest to także widok niepospolity. Ku końcu postu długiego, który się 24. iobra kończy, opatruią się Moskale w żywność
Cij



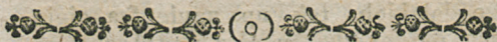
na całą zimę. Tym końcem co rok przez 3 dni na Newie nie daleko fortecy bywa iarmark; prawie na 3 kwadransie drogi z obuch stron, rzekę, lodem ścietą okrywa niezmierna moc różnych żywności, które mogłyby wystarczyć przez 3. Miesiące dla całego miasta. Widać tam tysiącami pobitych całych wołów, cieląt, skopow, toż gęsi, drobiazgu, i różnego ptactwa zmarzłego. Wielkie woły w pierwszym rzędzie układają w stosy łbami do góry, za nimi, jest drugi rząd mniejszych pobitych zwierząt, trzeci składają ieszcze z mniejszych; między nimi wisi rozmaite ptactwo i zwierzyna na żerdziach, a to wszystko otacza niezmierna moc ryb zmrożonych, i nabiałów.

Wnet postrzegłem, że w tym kraiu nie nałożono żadnego podatku na zwierzynę, gdyż iey tam znajdowało się tak wiele osobliwie bażantów, kuropatw i cietrzewi. Doświadczyłem także, iż to jest prawda, że wiele ptactwa i zwierząt w tey północney stronie, w zimie bieleją. Wiele bowiem ptaków, które u nas bywają czarne, tam wcale zbieleły; iednakże które złapano, zanim się stała z nimi ta odmiana zupełnie, miały pierze czarne i białe. — Ten wielki prowiant żywności, przychodzi poczęści z stron bar-



dzo dalekich: tak np. naylepsza cielecina przychodzi tu aż z pod Archangelu około 300. mil; iednak wszystko iest bardzo tanie. Funt mięsa wołowego kosztuje prawie 4. szelagi. Mięsa wieprzowego 4. grosze. Skopowego gofz, gęś cała 5. 6. gro: prosię 4. grosze, (polskie) i tak w proporcyi inne. Zanim te zamrożone mięsiwa gotują, w przodzie moczą w zimney wodzie, żeby odtaiały.





III.

Więzienia Publiczne, i Sposob obchodzenia się z Więźniami w Anglii.

Więzienia dla Dłużników są takie w Anglii, iakich się można spodziewać po Narodzie, który zna dobrze wielkie Prawa społeczności; a w tym nie szuka czego innego, iak tylko bezpieczeństwa Wierzycielów. Ze w tym Kraiu bardzo łatwo można wpaść w długi, iako się przedtym mówiło, przeto rzecz naturalna, że więzienią Dłużnikami muszą być napelnione. Ludzie choć bardzo ubodzy, aby tylko nie byli prawdziwemi żebrakami, starają się tu, aby mogli całe domy najmować dla siebie, że oprócz wygody, pewne zażczyty są do tego przywiązane; wolą tedy mieszkać w najmizerniejszym Domku iakim, który na siebie naieli, niżeli na najlepszym piętrze domu iakiego, w którym kto inny jest Gospodarzem. Ztąd to pochodzi, owa wielka liczba domów w Londynie, która prawie pół-trzecia razy jest większa, niż w Paryżu. W tym wydaie się także wolność Angielska, częstokroć Gospodarz w swym domku, mienią



iak tylko łóżko, i kilka stołów, i stołków: iednak iako Possessor domu (*House Keeper*) ma pewny kredyt, tak iż mu wszystko daia bez pieniędzy, do pewnego czasu Rzeźnicy, Piekarze, Rzemieślnicy i t. d. ludziom mającym kredytuią do Nowego-Roku, ubogim zaś póki chcą tylko, gdyż iak tylko dług wynosi 40 Szylingow czyli 2. fun: Szterlingi, to Kredytor ma Prawo kazać wziąć w areszt Dłużnika swego. To dzieie się bardzo łatwo, Kredytor idzie do iakiego Sądu, gdzie pospolicie niezastaie, iak tylko którego z Pifarzow, temu oznaymuie swóy zamiysł, i żąda, aby mu wydał areszt. (*writ*) Pifarz, do którego należy tylko wydawać areszta, a niewdawać się w rozpoznanie rzeczy, czyni to natychmiast odebrawszy od żądaiącego zeznanie uroczyste, i dawszy mu pocałować Biblią, co iest niby przyięgą u Anglikow. Ze tedy w ten sposób dług iest iakoby poprzyiężony, przeto Kredytor pod odpowiedzialnością za nieślusznosc, iezeliby ią popełnił w tey mierze, może daley w swym zamiysle postąpić.

Instygtatorowie (*Bailifs*:) o których w pierwszym Artykule Części pierwszey tegoroczney mówiłem, z Urzędu swego powinni brać w areszt Dłużnika, które to rzemiosło iest naturalnie u Ludu w niena-



wiści. Jednakowoż ci Instygatorowie, żyją sobie dobrze, i mieszkają w pięknych domach, które są do czasu niby więzieniem dla każdego Dłużnika. Do jednego tedy z tych Instygatorów Kredytor posyła zyskany areszt na Dłużnika, i uwiadamia, iakby go mógł schwytać, gdyż podług Praw, gwałtem niemoże go wziąć z domu. *Bailif* prowadzi zatem Dłużnika do swego domu, gdzie może bydź 24, godzin, i przez ten czas może użyć wszystkich środków, żeby zaspokoił swego Kredytora, albo się o iakiego Zaręczyciela postarał. Jeżeli się zaś to nie stanie w 24, godzinach, to go *Bailif* prowadzi do więzienia Dłużników, wyjąwszy, iżby była nadzieia pewna zaspokoienia długu nazajutrz. Gdyby bowiem *Bailif* Dłużnika trzymał dłużej nad 24 godzin w domu swoim, a Kredytor iednak nie był zapłacony, to *Bailif*, czyli Instygator musiałby za Dłużnika zapłacić

Zaręczenie, o które się Dłużnik stara po wzięciu siebie w areszt nieściąga się do zapłacenia długu, ale tylko do samey osoby, że w Sądzie stanie, i zakończy Interes wedle możności. Jednakże wolno mu zgodzić się z Kredytorem, zanim przyidzie do Sprawy, o czym iednak Sąd powinien bydź uwiadomiony. Do zaręczenia, trzeba dwóch Possefzorów Do-



mów iakich; którzy jeżeli są majątni, a dług nie jest wielki, to *Bailif* musi na nich przestać, w którym razie niepytaią się nawet Kredytora, gdyż *Bailif* musi za wszystko odpowiedzieć. Ale kiedy Instytorowi zareczenie niezdaje się być dostateczne, tedy prowadzi Dłużnika do więzienia, i poddaie go Sądowi. Sąd podług Prawa, jest obowiązany przestać na Zareczycielach, kiedy poprzyślęgną, iż mają przynajmniey dwa razy tak wielki majątek, iak jest dług, o który rzecz idzie. Po tej przyśledze, żaden Trybunał nie może odrzucić zareczenia, choćby też osoby zdawały się być bardzo ubogimi. Ze naywybornieysze nawet Prawa mogą być na złe użyte, przeto też i z tego wypływaią różne nieprzyzwoitości. Są tu Oszuści, którzy tylko z tego zareczania żyją. mieszkaią oni w mizernych domach, albo raczey hatach po Przedmieściach, gdzie niemają nic więcey, iak tylko na pół spruchniałe stoły, i stołki, które nie są warte, i przenoszenia, gdyby miały być aukcyonowane. Osobliwie Żydzi Niemieccy bawią się tym przemysłem, gdyż iako Possefsorowie całych domów, muszą być policzeni między Obywatelów. Dłużnicy wareszt wzięci, którzy chcą wypłacenie długu daley odwlec, albo się utać, udaią się do nich, którzy za



iąką Summę *n. p.* 10. od sta Summy dłużney, podeymią się zaręczenia. Dłużnik natychmiast został wolnym. Gdy tedy na terminie Sprawy nikt nie stawa, szukaia Zaręczycielów; ale i tych niemasz, tylko ich mizerne haty, których nikt nie chce nawet wziąć w posesyją, i na tym się wszystko kończy, chyba by Kredytor ieszcze chciał więcej stracić, Żydów prawem przekonać, i w więzieniu żywić.

Czytelnicy, którzy się pewnie dziwią, że tu takie bezprawia cierpią, powinni sobie przypomnieć, że w Anglii obyczaje, zwyczaje, i Prawa częstokroć tak są ściśle zjednoczone z Konstytucyą Narodową, i powiązane z sobą, iż niemożna odmienić iedney części, bez naruszenia wszystkiego. Ztąd to wypływa trudność poprawienia wielu, w Rządzie Angielskim niedokładności, lubo dalekiemu iakiemu Obserwatorowi, zdaie się to byź rzeczą lekką. Gdyby nie to, to wielcy w Prawie ludzie, do stytu rządzący, *Thurlow*, *Mansfield*, zapewneby tym wadom zaradzili byli, *Mansfield* już od wielu lat jest Lordem najwyższym Sędzią Angielskim, nie wielkim Statystą, ale bardzo biegłym w Prawie, i wybornym Mówcą. We wszystkich najważniejszych, i najzawilszych Sprawach, jest on iakoby wyrocznią famey sprawiedliwości, i mądrości, a ie-



dnak ten, i inni iemu podobni Mężowie, niemogli znaleźć sposobu zaradzenia tey nieprzyzwoitości.

Podług sławnego Prawa *Habeas Corpus*, Dłużnik w areszt wzięty, może sobie obracć więzienie w Kraiu, iakie chce, przeto, którzy niemogą prędko zaspokoić długów swoich, używają tego Prawa. Ze w Anglii są dwa więzienia, które się od wszystkich innych Europeyskich bardzo różnią, to jest: *Kingsbench*, i *Fleet* w Londynie, przeto obiera sobie z tych jedno. *Fleet* jest wpośród *City*, zaś *Kingsbench* za miastem na pięknych polach w St. Jerzego.

Te dwa więzienia, są niby iakie dwie osobne Rzeczypospolite wpośród Londynu. *Kingsbench* dla swego położenia, i swey obfzerności, jest daleko wygodniejszy, niż *Fleet*. Wystawmy sobie mur, który otacza plac wielki. W środku jest wiele mieszkań, Dłużników wszelkiego gatunku; ogród do promenady, plac do gry w kule, inny do kręgli, kawiarnie, szynkownie, kramy różne, *i t. d.* Wszyscy osadzeni Rzemieślnicy, których rzemiośło niepotrzebuie wielkiego mieysca, ani machin, bawią się tu swym rzemiośłem, i zawieszają znaki przed swemi mieszkaniami, dla tego widac tu Szewców, krawców, Perukarzy *i t. d.* którzy



robią nietylko dla swych współ więźniów, ale też i dla obcych. Ci ludzie biorą pospolicie Familie swoje do siebie, i żyją sobie, spokojnie. Liczba tych wolnych osób przewyższa prawie zawsze liczbę Aresztantów, tak, że czasem żyje tu 23,000 osób. Wniście tylko do tego więzienia jest mocną Strażą opatrzone, wewnątrz zaś niemasz najmnieyszego przymusu, żadney żelazney kraty, żadnego rygla, żadnych zamków, i żadnego stróża, nie iednym słowem, coby oznaczało więzienie. Ze tam żadney izby niezamykają, przeto Aresztanci mogą się całe noce bawić, iakoż bywają tam bale i koncerty, a nawet łoże Framafsońskie.

Brama do więzienia, bywa otwierana od 7. z rana, aż do 9. w wieczor, tak że ludzie wolni mogą wchodzić i wychodzić, kiedy chcą. Nie raz udają się tam osoby, które mają byź wziętemi w areszt, i bawią się u swych przyjaciół w więzieniu ofadzonych póty, póki się z swemi Kredytorami nie pogodzą, lub iakich szródków nie użyją, gdyż tu nikt niemoże byź napastowanym. *Bailif* niemoże ukazać się wewnątrz, brama tylko, i pierwsza sala, jest dla niego wyznaczona, gdzie oddaje więźnia swego. Biada mu, gdyby się odważył pójść dalej. Niedawno iedna wdowa schroniła się tam była do swego

Brata przed Kredytorem, który ią koniecznie chciał mieć w areście. Instygatorowi obiecana była znaczna nadgróda, gdyby ią potrafił ztamtąd wyprowadzić. Odważył się tedy na to, ale zaraz przy pierwszym wstępie poznano go. Zastąpiono mu tedy drogę, i na gwałt zawołano. W oka mgnieniu powypadano z mieszkań, otoczono nieszczęśliwego, i pytano się o przyczynę iego zuchwałości. Areszt na piśmie, który znaleziono przy nim, okazał dostatecznie zamiysł iego. Instygator widząc, iżby się na nic nieprzydały wszelkie wymówki, prosił o łaskę, ale dla przykładu drugich, niemogła mu bydź dana; podawano tedy różne sposoby ukarania iego, a nakoniec zgodzono się, żeby ziadł areszt ów na pergaminie napisany, iakoż wnet pokraiano pergamin na małe kawałki, i wtłóczono mu je w gardło gwałtem.

Znayduią się tu pokoje, które mogłyby bydź w pysznym iakim pałacu, w których pospolicie ludzie bogaci mieszkaią, i za to drogo płacą, gdyż nic niemasz pospolitszego iak że tu ludzi bogatych, i bardzo bogatych w tym więzieniu osadzią, gdzie do woli zostaią, i potym się z Kredytora-
mi swemi godzą. Pod czas krótkiego ich tu przebywania, daią współ-aresztantom swoim wielkie obiady i kolacye, ze wszystkim podobne do asambłów w Mieście.



Tam to widać oboiey płci osoby, pięknie ustrojone, w pokojach gustownie meblowanych, gry różne, stoły wspaniale zastawne, każdy postępuje sobie przystojnie, i nic tam nieprzywodzi na myśl, żeby owi ludzie mieli się znajdować w więzieniu.

Ze nikt z próżną kieszenią do tego więzienia nieprzychodzi, i ubogi woli raczy iść do więzienia *Marchelsea* rzezonego, przeto, ktokolwiek tu przybędzie na mieszkanie, musi sobie zaraz ieden, lub więcej pokoiów najać, od iednego z dawniejszych Aresztantów, który się zaraz z niego umyka, i gdzie indziej przenosi. Najmnieysza cena od jedney izby na tydzień, iest tam pół gwinei, w której ubogi Aresztant, może żyć dofyć wygodnie. Niechceli zaś, lub niemoże nowy Przychodeń, najać sobie izby osobney, to musi mieszkać wraz z innymi w niewygodney izbie póty, póki nieprzyidzie na niego kolej Starzeństwa, i nieotrzyma darmo izby osobney, którą może znowu innym najmować za pieniądze. Dla tego obwieszczają tam przez kartki, że te a te izby i pokoie są do najęcia, toż iakie rzeczy do sprzedania. Między innymi znayduie się tam iedna piękna kawiarnia, która ma bardzo miły prospekt, i iest napełniona Dziennikami, i Gazetami. Nie trudno w



niey o bardzo dobrą kompanią, z ludzi bardzo szacownych, którym fzcześnie nieposłużyło. W tey to kawiarni sławny Predykant *Horne* piśał bardzo gruntowne uwagi względem Angielskiego rządu, i Prawodawstwa. *Wilkés* ten ofobliwzy człowiek, ułożył tu Proiekt przyszłego swego uszczęśliwienia, i przyprowadził go potym do skutku. *Rodney* także żył tu kilka miesięcy wprzód, niż wystąpił na plac woienny, i obrócił oczy całej Europy.

Zwyczay tego więzienia, naybardziej w oczy wpadaiący, iest to wcale nieprzy-
stoyne pomieszanie osób płci oboiey. Jak wiadomo, mąż musi odpowiadać za długi swey żony tak, że nie ią za długi, lecz iego w areszt biorą. Ztąd nie siedzą tu kobiety zameżne, lecz tylko same wdowy i Panny. Tych ofobliwie, które wszyskie prawie pilnują nierządu, znayduie się tu stami. Jak tylko dostanie się z nich która, musiałaby bydź wcale szpetna, żeby się nie znalazł iaki Aresztant, który iey ofiaruie stół, mieszkanie swoie. Przeciw temu, niema kto co mówić. Jeżeli mu się naprzykrzy, ustępuie iey innemu, stara się o drugą. Wszakże trafia się często, że tu rozpoczęte przyiaźni, nie kończą się nawet po odzyskaney wolności, aż z życiem. Te w areszczcie zostaiące Nimfy,



odbieraia częste wizyty od sobie podobnych z Miasta, co ieszcze bardziey pomnaża skazę obyczajów tamteyszych. Jednakże, co iest godne podziwienia, rzadko tam trafiaia się zbrodnie kary godne.

Pewne mieysca w bliskości wzwyż wspomnionych więzieniów *Kingsbench*, i *Fleet*, mają ten Przywiley. Ze iaki Aresztant nietylko tam może się przechodzić, ale też i mieszkać, aby tylko miał takiego, któryby zaręczył za niego, nie że dług zapłaci, ale że nieucieknie. Zaręczyciel obiecuie na Piśmie Marszałkowi *Kingsbenchu*, który za wszystko musi odpowiadac, zapłacić dług za więzienia, gdyby ten uciekł.

Gdyby Aresztant wychylił się stopą za owe mieysca uprzywileiowane, toby wiarę stracił, i niemógłby się więcey wyrzyc z więzienia. Aresztant wolność przechodzenia się mający, może brać z sobą zawsze innego iakiego więźnia, który o mały iaki dług iest osadzony, ale musi za niego zaręczać, to iest: dług iego mały, przydać do swego wielkiego, i zapłacić go wraz z swoim, gdyby się ów gdzie podział na tey promenadzie.

Dochody Marszałka *Kingsbenchu*, wynoszą około 3000. Fun: Szter: za które mało co ma doczynienia, gdyż się rzędem wnetrznym więzienia tego mało prawie



co zatrudnia; ale iego zaręczenie, jest wielkiej wagi, albowiem kiedy który z więźniów uciecze, to on za nich długi płacić musi. To iednak rzadko się trafia.

Przed 10. lat około, uciekło 4rech więźniów, mur wyłamawszy, którzy winni byli 1500. Szter: Marszałek *Kingsbenchu* zanim ten dług zapłacił, ogłosił przez gazety, że miał załatać połowę ich długów, gdyby się do więzienia wrócili, iakoż trzey przyięli tę kondycyą, i wrócili się do swego dawnego mięszkania. O ściślejszym osadzeniu Aresztantów w takich przypadkach, ani tu pomysła kiedy, zwłaszcza, że to nie jest w mocy Marszałka. Wszystko się natym kończy, że on warty powiększa, i murów na okoł lepiey strzedz każe. Niektórzy z Marszałków przez to zemknienie więźniów, z stanu pomyślności, przyszli do ostatniego ubóstwa, co lubo dla prywatnych jest rzeczą ciężką, atoli wyciąga tego Publiczne Dobro. W mieście takim, iak jest Londyn, i przy tak osobliwszym obchodzeniu się z więźniami, kredytor musi mieć, kogoby mógł patrzeć, inaczey więźniowie przez niedbalstwo i korrupcyą, codzienby uciekali. Znaczna liczba ludzi marszałkowskich pilnuie bramy. Każdy, kto tylko wchodzi, i wychodzi, musi przechodzić przez iedną salę, gdzie ci



ludzie cały dzień siedzą, i uważają wszystkie przechodzących. Muszą oni, iak tylko który nowy więzień przychodzi, bardzo go sobie wbić dobrze w pamięć, gdyż pod żadnym pretekstem niewolno im wchodzić wewnątrz mieszkania samego

Lubo to wszystko wspomniany *Kingsbench* bardzo już różni od każdego innego więzienia na świecie; atoli iednak niewspomniałem jeszcze głównej jego różnicy. Jest to Republikański Rząd iego wewnętrzny. Marszałek niema tam nic a nic do rozkazania, ledwie nawet kiedy wchodzi do tego budynku, choć iego dozorowi jest poruczony. Każdy Aresztant płci oboiej, jest członkiem tej Rzeczypospolitey, wszyscy wybierają z pomiędzy siebie Deputatów, i iednego Prezydenta, którzy się zgromadzą co tydzień na Sessyą, dla zaradzenia różnym potrzebom. Godzą tedy kłócące się strony, ogłaszają do porządku ściągające się rozrządzenia, wydaia w sprawach dekretu, iednym słowem, dzieie się tu wszystko iak w iakim wolnym mieście. Każdy ma prawo bywać na sessyach, i mówić na nich publicznie. Ci którzy niemaia talentu mówienia, ofobliwie kobiety, dobierają sobie innych, żeby ich w tym zastąpili. Jeżeli aresztant od drugiego aresztanta pożyczwszy pieniądze nie-



chce ich oddać, pozywają go, i musi sta-
nać przed Deputowanemi, opierającego
się przyprowadzonoby tam gwałtem, i
zapewneby tym Sprawy swoiey niepole-
pszył. Jeżeli niema pieniędzy to prze-
dają wszystko co mieć może, a jeżeli nic
niema, to izbę iego póty najmują, póki
dług zapłacony nie będzie.

Nawet kryminalne mnieysze występki,
iako to złodzieystwo, uderzenie, tu by-
wają karane. Pospolicie przestępcy ta-
kiemu przypinają kartę do pierśi z wyra-
żeniem iego występku, i obwodzą go po
więzieniu, a woźny tamteyży obwołuje,
żeby się go mieszkańcy strzegli. Jakoż
człowieka takiego, strzegą się iak powie-
trza. Ztąd rzadko się tam trafiają takie
występki, i można mówić, że kary zga-
dzają się z zamiarem.

Pospolstwo obiera tam, i utrzymuje
niektórych ludzi, którzy są iakoby Stró-
żami nocnymi. Ci muszą godziny, i od-
miany powietrza w nocy obwoływać, i
mieć bacność żeby się gdzie niezapaliło;
zaś we dnie obwołują to wszystko, co
Zgromadzenie wiedzieć powinno, iako to
nowe rozrządzenia, przestrogi, uwiado-
mienia o rzeczach zgubionych *i t. d.* A
prócz tego są wykonywaczami wyroków
tamteyżego Sądu. Wszyscy wolni, któ-
rzy tu u swych krewnych, i przyjaciół



mieszkaia, są pod zastawą tego Zgromadzenia, i mogą być pewnemi jego obro-
ny w potrzebie; ale jeżeliby w czym wy-
kroczyli, zaraz muszą się ztamtąd wyno-
sić, i jeżeli ich występki byłby ważny,
to wolno arefztantowi pozwać przestępcę
do Sądu w mieście, w czym pomagają
mu inni współ więźniowie przez subskry-
pcyą, jeżeliby go niestało na popieranie
Sprawy. Każdy więzień może się pra-
wować z Kredytorem swoim, zapłaciwszy
tylko 6. Feningów do Kasy ubogich, za co
Sąd daie mu Patrona darmo, i uwalnia go
od wszystkich kosztów prawnych.

Czyli te wspomniane osobliwsze Przy-
wileie, są ustanowione Prawem, czyli im
też Rząd tylko pobłaża, niewiadomo: to
pewna, iż ztąd wiele dobrego wynika.
Jakieby się nietrafiały nie rzady, zbytki,
kłótnie, i Procesa, w tych więzieniach
tak licznych, gdyby wewnętrzna, a rozu-
mna Politya wczśnie temu wszystkiemu
niezaradzała? Gdyby nie to, musiano-
by przeiść sposób Paryzki, i z dłużnikami
obchodzić się, iak z wierutnemi złoczyń-
cami, zamykać ich razem w okropnych
katufzach, i bez względu na osoby sma-
gać, tak iż od ludzi katowani, głodem
dreczeni, i od robactwa toczeni, życie
swoie przeklinaia. Jak wielkie i w tem
znowu przeciwieństwo, między obiema



Narodami! W *Kingsbenchu* mieszka wiele Kramarzy, którzy handlują towarami, od których niezapłacili akcyzów, a przeto taniej je przedają niż w całym Państwie. Można się tedy domysleć, że nawet z miasta wolni ludzie przychodzą tu, i kupują wiele rzeczy. Szkodliwy ten obyczaj wkraść się przez niedbalstwo przeszłych Ministrów, i dotąd niepomyślano iefzcze fzczerze o wstrzymaniu tego złego.

Aresztanci o dług osadzeni, kiedy żądają, aby ich Kredytorowie żywili, dają znać o tem Sądowi. Przedtym strawne wynosiło tylko 4. Feningów (18 gro:) ale od kilku lat podniesiono go; mało iednak Dłużników używają tego z przyczyny, że trzeba poprzyśiegać swoje ubóstwo, co się wyniofłości Angielskiey sprzeciwia. Ale trzeba tu uważyc iedną okoliczność osobliwszą. Strawne to powinno bydz wypłacane co Sobota na przyszły tydzień. Jeżeli zaniedba tego Kredytor, lub zapomni o swym Dłużniku, co się łatwo trafia, to Aresztant iuż tym samym zostaje wolnym, i dług jest iak zapłacony. Nie trzeba mu więcey, iak tylko oświadczyć przed Sądem, iż strawnego swego nieodebrał. Gdyby Kredytor chciał strawne razem zapłacić, toby go Dłużnik nie przyjął, a choćby przyjął, toby to prze-



padło, gdyż Prawo, które tu co do lity zachowują, chce żeby było płacone co tydzień.

Od czasu do czasu, wychodzą Prawa odpuszczające, które więzniom po więkkszey części wolność przywracają. Niwsiyszey Dłużnicy korzystają z tych Praw, bo nayprzód ci nie należą do tego, którzy winni 500. Szter: i więcey; powtóre że się to dzieie z pewnymi obrządkami, które sprawują ohydę; potrzebie: że wielu bywa majątnemi, a przeto mogącemi zapłacić, i poczwarte, że wielu dla swego wzwyż wspomnionego handlu kryiomego, nieżyczą sobie wyjść z więzienia. Imiona wsiyskich niemożących zapłacić Dłużników, którzy się ich przez to Prawo chcą pozbyć, kładą we wsiyskie Gazety, i zanim ich wypuszczą muszą wyznać iawnie przed Sądem, że nic niemają. Co u Anglikow jest ostatnią niesławą, lubo więzienie samo naymnieyszey tam nieprzynosi zakały. Tak dalece, że powiedzieć tam o kim: *jest Prawem z długow oczyszczony*, iedno to znaczy, — *co jest u pręgierza smagany* — Sąd pyta się podług zwyczaju takich, ieżeliby niemieli co dać swym Kredytorom. Kiedy tym sposobem spytano się także było, bie-

dnego owego Króla Teodora, odpowiedział " Królestwo Korfykańskie. "

Ze w podobnych Prawach uwalniających, stać zwykło, że wszyscy Dłużnicy mają być uwolnieni, którzy się tego, a tego dnia znajdować będą w więzieniach, przeto z nayodleglejszych Kraiów Europejskich, nietylko Anglicy, ale też i Cudzoziemcy spieszą do Londynu na ten dzień, aby mogli długi swoje zapłacić, i nowe zaciągnąć. Sławny Włoski śpiewak *Tenducci*, który w Londynie był winien przeszło 10,000. Szter: poślizawszy o wydanym ostatnim takim prawie R. 1777. powrócił do Anglii, był przyjęty do Teatru jednego, i zemknął w rok potym, narobiwszy znowu długów na kilka tysięcy Szterlin.

Wszystkie więzienia w Państwie nie-mogłyby obiać tak Kraiowców, iak Cudzoziemców, którzy się tym końcem zbiegają, i podają za więźniów; używają więc dla wygody dawnych, i pociechy nowych więźniów, jednego osobliwzego sposobu; to jest: tych nowych przychodniów nie przyjmują do więzienia, ale im dopuszczają mieszkać w Londynie gdzie chcą, tylko pod tytułem więźniów. Aby zaś ten tytuł mogli nosić godnie, zamykają ich w więzieniu na kilka minut, i potym ich wypuszczają



ią na słowo, że się stawia w czasie, czego oni zapewne nieomieszkaia uczynić, gdyż tu idzie o zgładzenie ich długów.

Ze w Anglii żołnierze zostaią wcale pod władzą cywilną, i w Regimentach nie karzą, iak tylko za same wykroczenie przeciw służbie, przeto po wszystkich więzieniach znajduie się tam bardzo wiele wojskowych, którzy to za długi, to za występki kryminalne siedzą w arefzcie. To Cudzoziemcowi bardzo wpada w oczy, który stan wojskowy przyzwyczaił się uważać, iak iaki antypod stanu cywilnego. Niedawno Insty-gatorowie w Londynie wśrząd parady wzięli iednego Officera w arefzt, który opuściwszy swych kamratow, musiał z nimi pójść do więzienia. Żołnierz ieden z Gwardyi Królowskiej, który przez całą wojnę 7. letnią w Niemczech służył, i tam nauczył się pewnie nie iedney żołnierskiej sztuki, stojąc na warcie przy *Parku*, ośmielił się zdiąć z głowy kapelusz człowiekowi, czemsiś pod ścianą zatrudnionemu. Ten żart Niemiecki, nie udał się w Anglii. Pokrzywdzony udał się do Sędziego Pokoju, i otrzymał arefzt kryminalny na żołnierza, poprzyśiągłszy, iż mu na publiczney drodze kapelusz zdiął gwałtem. Żołnierz natychmiast wzięty był w arefzt,

okuty w kaydany, podług Praw skazany na śmierć, ale od Króla życiem darowany.

Zaden Dłużnik niemoże bydź wzięty w arefzt w Niedziele. Ta wolność zaczyna się o północy w Sobotę, i trwa do północy w Niedziele. Pod ten czas Dłużnicy mogą iść gdzie chcą, nawet do swych Kredytorow, którzy na nich cały tydzień nadaremnie czatowali, a nigdzie ich niemogli zdybać. Sami tylko Zaręczyciele mają Prawo, chwywania tych, którzy im się przენiewierzyl, nie tylko w Niedziele, ale też nawet i w Kościele,

Wspomnieni nie raz Instygatorowie. muszą bydź bardzo ostróżnemi, kiedy biorą kogo w arefzt. Arefzta wydawane bywają tylko na pewne dystrykta, których niemoga przeftąpić. Nawet okolica pewna w Westminsterze, która się znayduje tuż przy *Parku*, iest wcale wolna, tak, że Dłużnicy mogą tam mieszkać beśpiecznie. — Przyśłowie Angielskie *My house is my castle* (mój dom, iest moim zamkiem) nie iest bez fundamentu, gdyż nikt dla długow, niemoże bydź gwałtem wzięty z domu. Ale iezeli *Bailif*, czyli Instygator przez otwarte drzwi, i bez żadney przeszkody, może dójść aż do samego mieszkańca, i pokazać mu arefzt na niego, to ten zaraz



musi pójść za nim. Dla tego Instygatorowie używają wszelkich podstępów, stroją się i udają to za Panow z wizytą przyjeżdżających, to za lokaiow, to za kobiety, i t. d. Podług Prawa, niemożga oni nawet otworzyć drzwi zawartych; wszakże pozwalają oni sobie nie raz w tey mierze, wiedząc, iż rzadko który z Dłużnikow zapożwie ich o to, iednakże się to trafia czafem. Niedawno Generał *Gansel* niał sobie był iedną tylko izbę, w którey żył oszczędnie z swey pensyi. W tym schronieniu, szukali go Kredytorowie; Instygatorowie wybili drzwi zamknięte, i wdarli się do niego, ale ich Generał poczęstował z pistoletow, i poranił; mimo tego, wzięto go gwałtem, i do więzienia zaprowadzono, zkad zaraz począł się prawować. Cała Anglia obróciła na to uwagę swoją, gdyż tu miano decydować; czyli izba iakiego naiemnika w tym przypadku, miała bydz uważana za dom. Dekret nie przyzięnych, ale 12. Wielkich Sędziow Królestwa, wypadł na pociechę wszystkiego ludu; podług którego Instygatorowie, mimo odebranych ran, musieli pójść do kozy. Zaś Generał *Gansel*, który miał wiele długow, kazał się przenieść do więzienia *Fleet*, gdzie też niedawno, i umarł.

IV.

Wiadomości, i Uwagi względem niniejszych okoliczności Monarchii Pruskiej.

Bardzo okropne i głębokie panowało milczenie w tym Kraju, ośobliwie w Stolicy, zaraz po śmierci *Fryderyka II.* Ale im się bardziey zbliżał czas pogrzebu, tym się znacznie zdawała przywracać dawniejsza żywość, i czynność. Ważna nowina rozeszła się daleko, i z całych Niemiec cisnęli się cudzoziemcy do Berlina. — Dzień tego pogrzebu stał się dla *Potsdamu*, i *Berlina* wiekopomnym. Berlin w sam dzień pogrzebu, był iakoby głuchą, i bezludną pułstynią, a *Potsdam* od pół wieku nigdy nie miał tak wspaniałey uroczyłści, iak na ten czas. Porządek i okazałość wielka czyniły bardzo interesującym ten rzadki widok. Rozporządzenia które poczyniono w Zamku, i Kościele *Potsdam*skim uczyniły we wszystkich przytomnych iak największy wyraz żałoby przyzwoitey dniu temu. Pierwsze uderzenie w bębny przygłuszone przeraziło



wszystkich pożanowaniem i jakimś żalem. Od trzech tygodni nie było żadney w całym Państwie publiczney rozrywki, aby przygotować Narod do odprawienia tey żałobney uroczystości. Gwardye na obfzernym Zamkowym dziedzińcu z zwykłym sobie porządkiem uszykowane pomnażały smutną swą postawą publiczną żalność. Poślowie i inne dystryngowane zagraniczne osoby, nie byli obyczaiem innych Dworow na tę uroczystość wezwani, iednak znaydowali oni się tam mając przygotowane dla siebie pokoie w Zamku, i piękny chór w Kościele. Kantata pogrzebowa sławnego Reichardta kompozycyi, i bogata illuminacya Kościoła tym bardziey wszystkich poruszały umysły, że się ściągaly do wielkiego prawdziwie człowieka. Dzieścięć razy więkfsza illuminacya, dzieścięć razy okazalsze pogrzeby innych zwyuczaynych Monarchow, nie wartaby były naszego ślania, aniby godne były czytania

Bydź Następcą takiego sławą, talentami, doświadczeniem, i szczęściem uwieńczonego Poprzednika, iest to podobno los naytrudnieyszy iaki tylko może spotkać iakiego człowieka. Jednakże! każda wielkość ludzka ma swoje ograniczenie, Same koniunktury, mogą uczy-



nić trudniejszy lub łatwiejszym ćwiczenie się w cnotach Królewskich. Los i okoliczności bardzo pomagają do tego iż się staia światu widoczniejszemi, okazalszemi, i częstokroć nie zawisło to od samego Panującego, żeby był sławnym. Pewne epoki, które sam tylko los nadarza, a człowiek ich umie użyć, mający do tego talenta, naywięcey się prawie przykładają do wystawienia owych wielkich widoków, które tak rzadko wystawniają nam trony. Tak dalece, że iaki wielki prawdziwie Monarcha na innym posadzony tronie, lub wiekiem iednym późniey urodzony, choć przy tychże sławnych talentach, i przymiotach ledwieby co więcey znaczył, niż inni współ żyjący Panowie.

Ta uwaga zdaie się, iżby mogła Następce *Fryderyka II.* uspokoić względem sławy, i imienia swego. *Fryderyk Wilhelm* od samego wstępu swego na tron zdaie się bydź o tem przekonany, iż różne są drogi do zarobienia sobie na miłość u swoich, i względność u postronnych. O to tylko idzie, ażeby się w raz okazany charakterze nie odmieńnić, i bydź statecznym w przedsięwziętych maxymach. Kto z pilnością zważa dzieie rządów dopiero zesłego Króla, postrzega tam naybardziej ów nayrzad-



fzy między ludźmi przymiot, to jest: *stateczną i zawsze równą czynność*, którą przez pół wieku całą Państwa swego machinę umiał ożywiać. Król ten nieznał prawie owego uprzykrzenia, którego wszyscy prawie świata Panowie na samym nawet uciech swych, i rozrywek łonie doznawali. Ofobliwie ku końcu panowania iego, ieden rok dla niego był iak drugi; i dni nawet iego były wszystkie iednakowe. A zaś taki porządek, taka administracyi równość, iak czynią rząd mocnym, stałym, i *łatwym*, trudno wyrazić.

Zdaie się że Król nowo panujący przekonany jest o szczęśliwych skutkach takiego systemu. Gdyż lubo wzrok iego bystry dostrzega wad niektórych rządów przeszłego, iak on iednak względem nich wielką okazuje ostrożność: właśnie iak ten, który wie że z kółkiem można bardzo łatwo wyrwać, i dobre kołsy, a przez zatamowanie iednego koła w bardzo sztuczney machinie, wszystkie inne załtanowić. Ta to jest pierwsza strona, z której tego nowego Pruskiego Państwa uważać trzeba. Z drugiey wydaie się wielka serca iego dobroć, która jest głównym przymiotem charakteru iego. Ta lubo już przedtym wydawała się w nim bardzo, atoli teraz poznają to do-



brze, że ona nie tak jest skutkiem iego temperamentu, iak raczey owocem cnoty, na dobrych maxymach zasadzoney! Jak on czci pamięć Wielkiego Stryia swego! Jak szczerze żałował iego straty! iak on oddaie sprawiedliwość iego rzadkim talentom! i iaki wzgląd okazuie ku tym którzy za przeszłego panowania załuzyli sobie na zupełną ufność. Familia Poprzednika jest celem iego przychylnego serca i wielkiego starania. Wspaniałość Królewska okazuie w iask świadczeniu. Od pierwszey chwili swego Panowania zdaie się mocno przykładać do tego, aby wyrządzoną iakiemu takiemu za przeszłego Panowania niesłuszność nadgrodził, i odwzięczył za uczynione Kraiowi przyślugi. Jednym słowem jest powszechne zdanie, iż Król nowy zaczął Panowanie swoje, iak tylko można naylepiey, i ieżeli życzy sobie mieć powszechną u Narodu miłość, iuż iey bydz może pewnym.

Prócz tego wszyftkiego, dał on proby, iż zna godność swoią, i że sam przez się może się ostać — Wszyftkie swoje dotąd godziny przepedził w iak naywiększey czynności. Wziera on w każdą odnogę administracyi z wielką pilnością. Zasięga rady, i oświecenia od Ministrow, i osob wiadomych.



się od nich dowie, tego sam własnymi
 oczami doświadcza. Jego pierwsza roz-
 mowa z Ministrami stanu była pełna lu-
 dzkości, i niemożna było poznać, że-
 by na ów czas pokazał ku któremu z
 nich więcej ufności. Radzie Gabinetow-
 wey zeszłego Króla zalecił w interes-
 sach dotrzymywanie sekretu. Pierwszy
 wieczor iak został Królem, przepędził
 na osobności w *Monbijou* z Xiążęciem
 Brunświckim, i Generałem *Mólandor-*
fem. Pierwsze przyięcie Xiążęcia Hen-
 ryka, gdy mu przyszedł winiszować Tro-
 nu, było tkliwe, a gdy Król oddał wi-
 zytę temuż Xiążęciu, i niechciał dopu-
 ścić, żeby Go do karety odprowadzał,
 Xiążę Henryk rzekł te słowa: *Vous êtes*
mon neveu, j'ose me flatter mon ami,
mais vous êtes mon Roi, c'est à moi
de donner l'exemple des égards qu'on
vous doit.





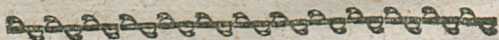
Testament Królewski otworzono 19. Sierpnia w Sobotę z wielką uroczystością. Nie długo potym ustąpił Król Xiążęciu Henrykowi Wielko-rządztwa Wünsterhausenskiego, które trzymał jako sukcesor Tronu; Dochody jego. wynoszą przeszło 50,000 tal: z których 3,000 co rok poydą do szkatuły Xiążęcia Ferdynanda. W szkatule prywatney zmarłego Króla znaleziono, nie 9. iak była pogłoska, ale tylko $4\frac{1}{2}$ miliona talarow. Zaś tabakierek ciężkich i kosztownych było 120. które na milion sto tysięcy tal. szacują. Jakby zaś wiele wynosił skarb Stanu, który Minister de *Blumenthal* oddał Królowi, nie wiadomo.

Wielka ufność Króla w Ministrze *Hertzbergu*, i osobliwszy jego szacunek okazuje się w każdej okoliczności od początku Panowania, aż do niniejszey podróży do Prus, i Szląska. Ze Król zeszyły obrał go sobie w ostatnich momentach życia swego, ażeby był skrzynią ostatnich jego przestrog, i słow ważnych, to samo naturalnie wzmocniło, i pomnożyło u Króla nowego w nim zadufanie. Można się tedy spodziewać że we wszystkich okolicznościach politycznych, dawnieyszym systemma powodować się tam będą.



Choc w tak krotkim czasie Panowania swego dał iednak Krol ten poznać dobrze, iak sobie wyfoko poważa Religiją. Co Niedziela ugęszcza do kościoła na publiczne nabożeństwo, Oświadczył on także, iż nigdy niemyśli prześladować nikogo, dla iakiey opinii, ale chce też tego, *żeby na Ambonach i Katedrach Chrześcianańskich, byli także Nauczyciele Chrześcianańscy*

W reszcie dotąd żadna się ieszcze ważna nie stała odmiana, za tego Panowania; o tych zaś ktore dopiero obiecuia, mowić będziem, kiedy się iuż stana.



V.

Dzieie polityczne różnych kraiow.

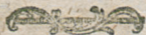
PRUSY.

PO Juliuszu Cezarze nastąpił August w Rzymie. Podobnieź się dzieie w Berlinie. Nowy Monarcha Pruski w pier-



wfzych początkach Panowania fwego, okazuje się dobrym Augustem, którego w nim już dawniey przewidziano, i zapewne się spodziewano, Pierwsze iż tak rzekę momenta fwych Rządow, poświęcił naukom. Sławnego Ministra *Hertzberga* ktorego pisma statystyczne i mowy Akademiczne mają wszędzie sprawiedliwą zaletę, a znaiome są po więkfszey części Czytelnikom Pamiętnika tego, ogłosił Kuratorem, czyli Dozorcą Akademii nauk w Berlinie, i na tychmiast sławni Niemieccy uczeni *Garwe Ramler, Selle, Engel*, byli wybrani za Towarzyszow teyże Akademii. Procz tego *Ramler* ten wielki Poeta Niemiecki, dostał 800. talarow pensyi. W tych ze famych początkach Panowania, Król nowy dał niemałe dowody, dobroci serca, i ludzkości swoiey. Nie ktorym więźniom, ktorzy bardziey z krewkości, niż złości wykroczyli, przywrocił wolność, żołnierza iednego na śmierć skazanego za występek przeciw subordynacyi, utrzymał przy życiu. Do kasy Berlińskiej ubogich dał 2200. Czer. zło: każdey kompanii Infanteryi darował po 40. tal. i t. d. Rożnym Officerom odprawionym, i wdowom ludzi zasłużonych tak w stanie Ciwilnym jak w Woyskowym, pensye to nowe wyznaczył to pomno-

Eij



żył. Tak tedy już jest wielka liczba ludzi, którzy w cichości wspaniałość i dobroczynność Fryderyka Wilhelma II. błogosławią i co raz mniej czują ran frogich, które ich sercu zadała śmierć przeszłego Ich Ojca i Dobroczyńcy!

Wielorakie Deputacye, które z powinowaniem wysłały do Króla, różne Miasta, Cechy i Towarzystwa, były Królowi powodem do okazania wielkiej ludzkości, i Oycowskiej przychylności ku poddanym swoim. Nawet miasto Gdańsk, wyprawiło uroczystą deputacyą do Berlina, którą także Król przyjął z grzecznością niewymowną.

Pogrzeb zmarłego Króla odprawił się w Potsdamie 9. 7bra z taką wspaniałością i okazałością, jaka przystała *Wielkiemu Fryderykowi*. Z okolicznych stron zeszło się tam ludzi na 40,000. Zaraz po pogrzebie Król udał się do Krolewca w Prusiech, gdzie hołd odebrał od zgromadzonych stanów 19 dnia Septembra. Z tamtąd powracając przez Territorium Gdańskie był uroczystie witany od miasta, które całe prawie wyszło przeciw niemu, i którego Deputatom dał audyencyą w Oliwie. Przyśięgę wierności odebrawszy Monarcha od stanów Brandeburskich 3.



gbra w Berlinie, wyjechał zaraz do Szląska dla teyże odebrania w Wrocławiu. W tych okolicznościach, Król nie mógł się sam znajdować na Rewiach, ale tylko zdał Generalom Adutantom *Hansleinowi* i *Pritwitzowi*, aby woysku bilet własną jego ręką napisany, przeczytali, w którym dał mu niektóre rozkazy przestrogi, i upewnia go o raz o swej przychylności.

Między różnemi odmianami i nowemi rozrządzeniami za ninieyszego Prowadzenia, było to pierwsze, iż Generalnemu Directorio zapewniono też samę władzę i powagę, którą miało dotąd iako pierwsze Kollegium w kraiu. Wizytkie kraiove, i statystyczne interesy w nim mają być roztrząsane, i decydowane, wyjąwszy bank, kompanią handlu morskiego i poczty.

Drugie ważne rozrządzenie jest to ustanowienie Kommissyi, dla roztrząśnienia, czyli arenda celi, i akcyzow wizytkich, iaka była dotąd w Prusiech, jest z szkoda, lub pożytkiem dla kraiu. Zaraz potem obrocil Monarcha uwagę swoię, na Trybunaj kraiove, i mocno obostrzył, ażeby ninieyszy porządek procesow i forma sądow, iak naysciśle



zachowane były. Oznaymił oraz przy tey okoliczności, iż nigdy niemyśli dawać arbitralnych w sprawie iakiey ukazow, i włożył na Ministerium swoje obowiązek, aby niu czyniło reflexye, gdyby się kiedy z strony Jego co podobnego trafiło. Procz tego, pochwalił, i potwierdził plantę zacnego Kanclerza wielkiego, *Karmera*, względem wydoskonalenia poprawienia, i dopełnienia Praw Kraiowych, ale rozkazał, aby do roztrząsania Proiektow praw, stany każdej prowincyi wybrały mężow co nayrozumnieyszych, ktorych też obieraniem zatrudniaią się iuż teraz. Krol oświadczył także wolą swoię aby sprawiedliwość kryminalna była poprawiona. Kara śmierci, nie będzie prawda zniesiona, ale w tem ma bydź zachowana iak naywiększa ostrożność. Gdy ustawy kryminalne będą poprawione, i dopełnione, mają bydź z nich wyięte dla młodzieży krotkie wypisy, ażeby nietylko od dzieciństwa znały obowiązki swoje ale też i wiedziały, iaka jest za ich przestąpienie kara (*). Względem Suplik

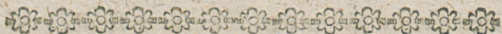
(*) Jest to rzecz godna zadumienia, że dotąd nawet w oświeconych Europy



rozkazano ażeby na potym wszystkie w Niemieckim języku podawane były, a ztąd i z innych okoliczności wnoszą sobie, że język Niemiecki u Dworu Berlińskiego znowu otrzyma, należyte sobie pierwszeństwo.

Wyftanie do Holandyi Hrabi de Görz z ktorym poiechali także *Armin* i *Bifinger*, nic wiedzieć, czy ma za cel ożenie Krotewica Pruskiego, z Xiężniczką Oranii, czy pogodzenie Statudera z stanami niektórymi Holenderskimi. Insze wiadomości z tego Państwa znayduią się w zwyż położonych uwagach, względem Pruskiej monarchii, i t. d.

kraiach, tego sposobu zmniejzenia liczby różnych zbrodni, a zatém i kar śmierci, zaniedbano. Wszędzie wołą na raz tuzinami winowaycow posyłać na szubienicę, niżeli skuteczných użyć środków, żeby ludzie niepopelniali, przynajmniey tak często, śmierci godnych zbrodni. Zdaie się iż nic nie wstrzymałoby ludzi od kryminalnych występów, iak gdyby im od dzieciństwa wbiiano w głowę, iaka ich za nie czeka kara. Tym



A N G L I A.

Państwo to nie dawno ledwie okropnym sposobem nie utraciło dobrego swego Króla. Gdy Król dnia 2 Sierpnia z rana przyjechałszy z *Windsoru*, chciał wysieść z karety przed bramką Pałacu *St. James* w Parku, przytąpiła jedna kobieta, która się tam znajdowała między innemi, dość dobrze ubrana i podawała mu niby suplikę. Król nie mówiąc, gdy chce wyciągnąć rękę na odebranie owego papieru, postrzegł że z niego wychodził koniec noża, i że go nim kobieta pchnąć chciała, cofnąwszy się rzecze: Co to jest? Jeden z gwardyi chwyci na tych miast za rękę owej kobiety. Suplika i noż upadły

to końcem w Szwecyi ieszcze od roku 1777. ułożono, i wprowadzono do wszystkich Parafii i Szkół Katechizm, w którym znajdują się główne obowiązki każdego człowieka względem swego kraju, swego Pana, bliźniego, i kary nieochybne za ich przestąpienie.



na ziemię, a jeden z służących Krolewskich, podniosszy to zawołał: oto noż. Krol w tem widząc, że kobietę owę nie co surowo traktowano, rzekł: nic mi się nie stało; przytrzymajcie ją, ale iey nic nie robcie. Ona niema spelną rozumu. Jak Krol wszedł do Pałacu, otworzonò papier w iego przytomności, ale oprócz podpisu na wierzchu, nic w nim nie było wewnątrz. Noż był mały, iakiego do fruktów przy stołach używają, stary, wyrobiony, tępy w końcu, i z rękojeścią sioniową. Kobietę wprowadzono do pokoju; gdzie przebywa warta, wezwano przednieyszych Jurystow, toż Ministrow P *Pitta*, Lordow *Carmarthena*, *Sydneya* i innych dla wysłuchania Inkwizycyi. Z razu nie chciała odpowiadać i okazywała też samę śmiałą obojętność, co w izbie warty, ale na koniec powiedziała, że nazwisko iey było Małgorzata *Nicholson*, rodem z *Stoktonu* Powiatu Yorkkiego, że 12 lat w Londynie mieszkała, i to z służby, to z szycia żyła. Do tego wszystkiego przydała wiele mowy bezrozumney. Między innemi, iż nie żąda iak tylko co iey się należy z słuszności, że ma Prawo do korony, że posiada wielki majątek i t. d. Dowiedziawszy się gdzie mieszkała, zaraz posłano po iey gospodarza,



i zrewidowano iey izbę. Znaleziono tam kilka kawałków papieru, a na nim listy do Lordow *Mansfielda* i *Logborougha* pełne głupstwa. Iey gospodarz nie taki *Fisk* nie pamiętał, żeby kiedy okazała osobliwsze znaki nierozumu; ale że mu się tedy owedy bardzo dziwną zdawała. Brat iey przyprowadzony zeznał, że czasami wcale od rozumu odchodziła. Po długich i bardzo ostrożnych dochodzeniach przeświadczone się na koniec, że była nie spełna rozumu, iż rozkazu Królewskiego osadzono ją w *Bedlam*, (Szpitalu Szalonych) gdzie się z nią bardzo dykretnie obchodzą.

Okoliczności Angielskiej Wschodnio Indyjskiej Kompanii, są w tak dobrym stanie, iż Dyrektorowie, pół-roczny Dividend chcą wynieść do 8miu. od sta. Parlament będzie się temu sprzeciwiał ale że ta kompania liczy 148. osób z pomiędzy siebie w Parlamencie, przeto łatwo iey będzie tego dokazać. — Poseł Kongressu P. *Adams* chciał był zawrzeć traktat handlowny z W. Brytanią lecz że ministerium Angielskie niebyło skore do tego, przeto powrócił z gniewem do Ameryki. To było powodem opozycyi do wielkiego krzyczenia.

Młody Xiążę de *Norfolk* właśnie teraz odstąpiwszy religii Oyców swoich Katolickiej przyjął Proteſtancką; przez co otrzymał miejsce i głos w Izbie wyższej. Teraz tedy nie maſz w Anglii iak tylko ſześciu Parów Katolickich, ktorzy dla ſwey religii nie mogą zaſiadać w Parlamencie. Za ninieyſzego Panowania, ci Panowie przeszli do religii proteſtanckiej. Xiążę de *Norfolk*, Hrabia *Faukonberg* Lord *Montague* i Lord *Teynham*; Izba także wyższa nigdy tyle nie liczyła Parów iak teraz, gdyż ich ieſt 256. O zawartym ſwieżo traktacie handlowym między tym kraiem i Francją potem przytoczone tu będą polityczne wiadomości i uwagi.

M O S K W A.

Główną okolicznością, ktora teraz oſobliwiey Rząd Roſſyiſki zatrudnia, ieſt to edukacya Narodowa. Kommiſſya tym końcem uſtanowiona, obraca na ſiebie publiczną uwagę, i ma ſobie tak wielką nadaną powagę, że iej nawet, 4. główne Akademie muſzą podlegać. Zważając wielką gorliwość i uſilność, z ktora to tak wielkie dzieło rozpoczynają, można ſię ſpodziewać, iż Moskwa w tym



punkcie, w którym tak daleko się od innych polerowanych narodów różniła, za jakie 10 lat stanie im się bardzo podobną.

W okolicznościach cywilnych wychodzą co raz nowe rozrządzenia, prawa i ustanowienia. Jedno znayważnieyszych, jest to ustanowienie banku pożyczalnego, który z bankiem krajowym asygnacyalnym w jedno złączony będzie. Kapitał tego banku ma wynosić 33. miliony rublow, z których 22 miliony dla Szlachty, a 11. dla miast. Każdy do tego banku może, dawać pieniądze swoje i brać od nich prowizyą po $4\frac{1}{2}$ od sta, a kto zaś pożycza z banku płaci co rok po wzięciu pieniędzy 5. od sta i osobno znowu 3. od sta na opłatę samego Kapitału. Wcale przedziwne ustanowienie! każdy bowiem może mieć razem kapitał z banku na poprawę dobr, i różny zarobek, a oddaje go bardzo pomalu, bo tylko po 3 od sta. W banku pożyczalnym będzie ustanowiona afsekuracya, która zaręcza za $\frac{3}{4}$ części wartości domow otaxowanych, każdemu, kto tylko w tymże banku zapłaci $1\frac{1}{2}$ procentu, od wartości całej otaxowanego Domu swego. Bank asygnacyalny, ma pozwolenie, żeby miedź w całym Państwie zakupował, i za granicę



przedawał, albo ją też na pieniądze wybił. Może on także złoto i srebro do krajów wprowadzać, i mieć w Petersburgu mennicę swoją dla wybijania monety złotej, srebrnej, i miedzianej.

Pożytki które z tych ustanowień naszą wyniknąć, są niezmiernie. Handel tak wewnętrzny, iak zewnętrzny, kredyt narodowy, cyrkulacya i zarobek różny bardzo się przeto pomnożą. Można tu przydać z tey okoliczności, że od 17. lat w Moskwie, kursują bankowe asygnacye na miedź krajową której się w magazynie bankowym tyle znajduje, ile wyrażają bankowe asygnacye. Te papierowe pieniądze nie są czym innym, iak tylko pieniędzmi miedzianymi, których cyrkulacya tym sposobem nieskończenie się ułatwia. Gdyż nie tylko w obydwóch stolicach, ale też i w innych przednieyszych miastach, znajdują się kantory bankowe, w których za papier wspomniany zaraz można dostać monety miedzianej.

Te wspaniałe Rządu Pomocy, i inne szczęśliwe okoliczności sprawiają, że się handel tego kraju znacznie pomnożył, iak znać z tego, co następuje. Wywóz z Petersburga w Roku przeszłym wyniósł 13,497,645 przywóz zaś tylko 10,037,185 rubliow, od czego cło i ro-



żne podatki wyniosły 3,082,698. rublow. W tey proporcyi pomnaża się także handel i w innych portach, osobliwie w Chersonie, który się, co raz bardziey buduje, i teraz ma już 6. regularnych ulic. Zawarcie Traktatu handlowego z Francją, bardzo idzie opotem. Ze w tym Państwie tu i owdzie żniwa bardzo były liczne, przeto wywozu zboża zakazano.

Okoliczności Państwa tego z Portą, co raz się stają trudnieyszemi i jest wielki pozor że, tylko miecz sam tę zawilść potrafi rozstrzygnąć. Dywan w swych odpowiedziach na noty Posła Rosyjskiego odpowiada nie zwykłym sobie tonem, a tey Propozycyi — ażeby przedani iawnie w Konstantynopolu Georgianie, i Georgianki, byli powroccni — ani słuchać niechciał. Od R. 1774. nigdy nie mogło przyść do przyiaźni, między temi dwiema Państwami. Jeszcze R. 1781. Porta byłaby się wzięła do broni, gdyby Rosyjska na ów czas neutralna flota, ukazawszy się na śródziemnym morzu, nie przeszkodziła była do tego. Ale teraz niezgoda przyzła do ostatniego kresu, i wszystkie przygotowania się Turkow znać dają, iż z bronią w ręku chcą potentować szczęścia.



HOLLANDYA.

W Tym, nie dawno tak bardzo kwitnącym kraju, zaymuie się coraz bardziej pożar domowey niezgody, i płata go w trudniejszy coraz zawiłości. Stany Hollenderskie uparliży się nieodmiennie, aby między innymi ponizeniami Sztathudera, odebrać mu zupełnie kommendę nad garnizonem w Hadze, nie tylko na protestacyą względem tego Sztathuderowi nic nieodpisały, ale nawet dokazały tego, że Generalne stany dworom-Londyńskiemu, i Berlińskiemu na przyjacielskie wdawanie się za Sztathuderem, żadney nie dały odpowiedzi = W tym dwa małe miasteczka *Elburg* z *Hatten* zarazem przykładem miasta *Utrechtu*, które obrało sobie nowy Magistrat, złożwszy arbitralnie dawny, niechciały przyjąć Kandydatow do Magistratu przez Sztathudera podanych, i oświadczywszy się, że w tey mierze nikomu podlegać niechcą, poczęły się uzbraiać, i gotować do odporu, gdyby ich kto napastował. Stany Geldryi, gdzie Sztathuderowska partya ma gorę, na mocy naywyższej i p-niającej zwierzchności nad owymi miasteczkami, rozkazały Sztathuderowi iako generalnemu poprzyjęzonemu swemu Kapitanowi, aby wydał ordynans woysku Geldryjskiemu, żeby gwałtem w owych miasteczkach garnizonem stanęło, i w przyzwoitey je podległości ku stanom utrzymywało. Mieszkańcy wspomnionych miasteczek, chcieli się z razu bronić, lecz gdy Kommandant owey dywizyi woyska na postrach kazał dać ognia z armat, i bombę jednę i drugą rzucić, opuściwszy miasteczka, ušli spokojnie. Ten przypadek był iakoby hasłem stanom Hollandyi, i innych prowincyi do większego ieszcze prześladowania Sztathudera, i starania się o większe ponizenie jego. Naypierwszym krokiem prowincyi Hollenderskiej było zawiesić do czasu władzę Sztathudera, aby nie mógł woyskom teyże prowincyi, wydawać żadnych ordynansow i uwolnić toż woysko od przyięgi iemu uczynioney. Nieprzestaiąc



na tym, zniosły teże stany Gwardyą. Sztathudera z flu Szwaycarow. Postarała się także prowincya Hollenderska o ordynans u stanow generalnych, ażeby garnizony znaydujące się w *Mastrychcie*, *Bergen op Zoom*, *Herzogenbusch* i t. d. zaraz do niej przyciągały. Sztathuder odesłał ordynans przyłtany względem tego, twierdząc, że nie można było pogranicznych fortec zostawiać bez załogi; atoli stany generalne na powtórne naleganie prowincyi Hollenderskiej, dały przez umyślonych posłańców rozkaz wspompionym garnizonom, aby nieodwłocznie do Hollandyi nadszły, co cię też i stało. Pewnie Francya dziś się powszechnym Hollandyi dobrem opiekująca, z sąsiedzkiej troskliwości w tych fortecach pogranicznych osadzi załogi swoje, iak to uczyniła podczas wojny ostatniej w *Kapie Dobrey Nadziei* i *Trinkonemate*, które też do dziś dnia trzyma.

W tych okolicznościach stany prowincyi Utrechtzkiej Sztathuderowi przychylnie, i miastu Utrecht bardzo przeciwnie, oświadczyły stanom Geldryi chęć złączenia się przeciw prowincyi Hollandyi. Obie te prowincye rozkazały także woyskom u siebie znaydującym się, aby żadnego ordynansu nieprzyimowały, dopieroż niewykonowały, któreby nie były podpisane od Sztathudera. To rozjątrzenie iedney prowincyi ku drugim, jest w Rzeczypospolitey Hollenderskiej bezprzykładne, i nowe wcale. Wszakże ścia między Geldryą, i Hollandyą jest nie równa. Hollandya bowiem sama płaci i utrzymuje oprócz Gwardyi i niedawno zaciągnionego Korpusu Rhein Graffa *de Salm* 8. Regimentow Kawaleryi, 18. Regimentow Infanteryi, i prócz tego 2. Regimenta Szwaycarow, co wszystko więcej wyniesie, niż potęga bciu innych prowincyi, razem wzięta. Z tego wszystkiego można poznać, iak daleko niezgoda domowa zaszła w Hollandyi, i że tylko same potężne wdanie się dworow pogranicznych odwrócić będzie mogło od tego kraiu nieszczęście, które mu grozi.

DONIESIENIE



W Drukarni GRÖLLOWSKIEY są pod Prassą
Epoki Natury, przez J. P. Buffon wydane
w ięzyku Francuzkim; przez X. Stasica wytłuma-
czone na ięzyk Polski, z dodaniem myśli, i nie-
których uwag. Za Dozwoleniem Zwierzchności,
in-8 w Warszawie 1786. *Za Przywileiem*. koszto-
wać będą Zł. 5. wyidą z pod Prassy na końcu Listo-
pada: to Dzieło wyborne, i we wszystkich Kra-
iach z powszechnym przyjęte stwierdzeniem, a
teraz na Polski ięzyk gładkim przełożone stylem.
Ktorego to dzieła, dla wiadomości publiczney,
kładzie się tu treść zwięźle zebrana.

Ten sławny Filozof, opisując utworzenie
pierwszey materyi, iey postawy i własności, i
nastąpionych w naturze odmian, tak gruntowne-
mi swoy układ wspiera dowodami, że wszystkie
dotąd w tey mierze wiadome przechodzi piśma.
Nieograniczona moc iego wyobrażenia, dowcip
iego wszystko obeymiający; głębokie, które o
wszystkich rzeczach posiada, wiadomości, były
mu nie wyczerpanym zródłem do utworzenia
tak szacownego Dzieła.

Dzieli Historyę przypadkow natury, od po-
czątku, iaki daie, ziemi, aż do naszych czasow,
i zarywiając nawet uwagę swoją przyszłość, na
siedm Epok, i stanowi niektóre powszechne u-
kłady, iako to: 1) Ze ziemia pod ekwatorem
wypukłą, a pod biegunami wklęsłą. 2) Iż ma
w sobie ciepło właściwe i niezawiste od słońca,
i jednak swoy początek od słońca mające. 3) Iż
to ciepło jest słabsze i niewystarczające na utrzy-
manie

manie życia istot żyjących i natury. 4) Ze materia pierwiastkowa wszystkich ciał jest szkło. Z tych więc układów, a mianowicie z postawy ziemi wnosi, iż przy pierwiastkowym początku swoim zupełnie była płynną, a gdy woda mała tylko ciał rozwiązuie, więc przez ogień stała się płynną, czyli roztopioną; ponieważ zaś ta roztopiona ziemia potrzebowała 75000 lat przeciągu czasu, nim się w niniejszey swej okazać mogła postaci, a takowe mniemanie Świętemu się sprzeciwia pismu; przeto Jmć Pan Buffon czyni roztrząśnienie pierwszych wierszy dzieiow stworzenia świata przez Moyżesza, i nietylko znosi swym rozumowaniem wszelkie powierzchowne sprzeciwienie się, lecz wyciąga z niego jeszcze wnioski na utwierdzenie układu swego.

PIERWSZA EPOKA.

Kiedy ziemia i planety swą dostały postać?

Ziemia nasza, podług mniemania Autora, jest częścią ztopioney wielkiej masy słońca, z którego ona wraz z naszymi innymi planetami, za jednym udarem wyrzuconą została; iakim się zaś to stało sposobem: że jest rzeczą nadto obszerną, aby ją tu wyluszczyć, odsyłamy przeto ciekawego Czytelnika do samego Dzieła.

DRUGA EPOKA.

Jak materia swej nabyła twardości?

Kiedy ziemia po upłynionych 2500 lat swą iakność, i swą gorącość, iak słońce, utraciła, a w 2936 lat potym ztwardniała; stały się na iey powierzchni (iako na każdej masy ztopionego szkła) lochy, doliny, nierówności; w niej zaś zrobiły się próżne przetwory i pieczary; a góry nasze są to części szkła nawierzchni wypchnię-

te, które w samey rzeczy mają własność w szkło-
mienną.

TRZECIA EPOKA.

Kiedy woda naszą ziemię okryła?

Po pierwszych 30. aż do 35,000 latach, nasza
ziemia tak była oziębiona, że się woda i inne
części płynne na powierzchni iey ustać
mogły, bez odmienienia się zaraz w parę: wo-
da sprawiła swą własnością, że się lochy w po-
wierzchności ziemi będące zasypały, i udzia-
łał się przez to ściek wod.

CZWARTA EPOKA.

Kiedy wody płynąc, a wulkany paść się zaczęły?

Elektryczność podziemna, którey pierwsza
przyczyna jest właściwe ciepło kuli ziemskiej,
jest powszechną, a ogień który się przez wybu-
chnienie palney materji zapali, jest szczególną
przyczyną wulkanow: te odmiany obięły prze-
ciąg czasu 10,000 lat.

PIĄTA EPOKA.

*Kiedy słońce i inne południowe zwierzęta, kra-
je północne omieszkały?*

Ekwator dla znaczniejszy miąższości ziemi,
dla późniejszego usunięcia wod, albo przynaj-
mniej dla ciepłych wyparowań, 10,000 lat po-
źniej ostygł, niż bieguny: z tey przyczyny też
bieguny mogły być pierwey omieszkanemi
przez wielkie zwierzęta, iakie są słońce i tym
podobne: gdy zaś ciepło ziemi w przedziagu tych
10,000 lat bardzo się umniejszyła; słońce, dla
których te okolice nadto zimnemi się stały, uda-
ły się ku południowi: w tey Epoce utworzone
zostały zwierzęta i ludzie.

SZOSTA EPOKA.

Kiedy Ziemię ciągle rozłączone zostały?

Europa zjednoczona była niegdyż ciągle z Grönlandyą, Azya z Ameryką, Kanada z Hiszpanią; przez trzęsienie ziemi, i wybuchnienie wulkanow, zapadła się wielka liczba krajow; odłączenie się Ameryki nastąpiło 10,000 lat przed Poczetem naszym, czyli rachowaniem czasu.

SIODMA EPOKA.

Kiedy moc człowieka, moc natury podparta?

Pierwszy naród ludzki opatrzony wiadomościami i sztukami; znaydował się w wysokim kraiu pod 40 lub 50 stopnia szerokości: który teraz obeymuie część południowey Syberyi i Tartaryi: we wnętrzne ciepło ziemi umnieysza się potrosze: iednakowoż może człowiek klima kraiu bardziey ocieplić, ponieważ ie zdrowszym uczynić może: wycina lasy, wysusza błota, one oprawia, zaludnia, przez co na wiele tysięcy lat ciepła krajowi się temu przyczynia. Każdy człowiek, i każdy zwierz iest małym punktem palnym ciepła, którego powiększenie, iako i odmianę temperatury kraiu sprawuie: tu przydać ieszcze potrzeba zbior wszystkich ogniow sztuką udziałanych. Lubo ziemia ma iuż 75,000 lat, przecież ożywiona natura utrzyma się ieszcze 93,000 lat.

To tylko iest krociuchnym zbiorem tego wybornego Dzieła wystawiającego dziecie natury: obfzernieysze są nad nim Tłomacza iego uwagi: które się na czele znayduią Dzieła, wraz z niektórymi wyrazami z starodawnych Pisarzow Polskich wyczerpanemi, których tłomaczac tę Księgę z korzyścią używa.